

Czy zniechęcenie i zmęczenie?

Okres odnawiania kart członkowskich w związkach zaw. okrzem prawdziwego liczenia wstępnego

(Korespondencja własna „Narodowca”)

Paryż, w marcu 1952.

We Francji istnieje zwyczaj, że wszystkie stowarzyszenia, związki zawodowe, partie, odnawiają corocznie karty członkowskie. Formalność polega na tym, że członkowie nabywają u sekretarza lub skarbnika nową, kartę członkowską na przyszły rok. Odnawianie kart odbywa się na ogół w ciągu stycznia.

Na tę odnawianie kart członkowskich w partiach politycznych zwrócono powszechną uwagę na wynurzenia p. Lecoeur, pełniącego obowiązki sekretarza francuskiej partii komunistycznej w zastępstwie chorego Thoreza, ogłoszone na łamach naczelnego organu partii „L'Humanité”. Pan Lecoeur, zachęcając do rekrutowania nowych zwolenników dla partii, nie ukrywa wcale, że liczba członków spada poważnie i że ilość wykupionych kart członkowskich nie jest wystarczająca.

W związkach zawodowych

Fakt ogłoszony w „Humanité” zwrócił uwagę obserwatorów życia politycznego na związki zawodowe. Okazuje się, że także w związkach zawodowych, będących pod wpływami komunistycznymi (CGT) nabywanie kart członkowskich na rok 1952 odbywało się w ciągu stycznia dość opornie. Liczba niewykupionych kart jest bardzo wielka. Związki zawodowe chrześcijańskie CFDT oraz Force Ouvriere, na ogół utrzymują liczbę swoich członków i sprzedają kart członkowskich na rok bieżący odbywa się normalnie.

W związkach zawodowych niezależnych, znanych słabo na prowincji, a silnych natomiast na terenie Paryża i okręgu paryskiego, notuje się pewną obojętność.

Przyczyny

W kołach zainteresowanych omawia się powyższe fakty w sposób wstępnie. Jeżeli chodzi o partię komunistyczną, sfery polityczne są przekonane, że trudności w sprzedaży kart członkowskich na rok bieżący leżą przede wszystkim w braku zainteresowania i wzrastającej obojętności. Podobnie nie objawy prawdopodobnie istnieją także w innych partiach politycznych. Francuzi wobec wzrastających trudności pochłonięci są raczej problemami bardziej osobistymi.

Gdy chodzi o związki zawodowe, braku zainteresowania przy nabywaniu kart członkowskich nie należy traktować jako spadek wpływów poszczególnej organizacji. Wpływy związków na masę robotniczą nie uległy większym zmianom. Niemniej warstwy te wyczuwają pewną niemoc, jaką przeżywa w tej chwili skrajna lewica i zajmują raczej stanowisko wyczekujące.

Centrala CGT, będąca pod wpływami komunistycznymi, która zabiega o popularność swym stanowiskiem opozycyjnym oraz wysuwaniem hasel ostrych, nie jest dziś w stanie bez sąsiedztwa z innymi związkami zawodowymi przeprowadzić akcji większej. Zwołanie tej organizacji zdają sobie sprawę, że często siły, jakie można by użyć dla doróżnej poprawy warunków, zostały zdarte dla celów politycznych. Dzieje się to głównie w związkach doerów, wzywanych kilka razy w roku do strajków w związku z wydarzeniami w Indochinach, na Korei, w Egipcie itp. Z tego samego powodu osłabiono ostrze akcji metalowców, kolejarzy a częściowo także i górników.

Chrześcijańskie związki zawodowe CFDT w ostatnich latach przeprowadziły sześciokrotnie kilka akcji, które dały rezultaty doróżne dość poważne. Związki te prowadzą działalność ostrożną i przetrzymują w odpowiedniej chwili wyszukać połozenie i zawrzeć lokalne oraz czasowe sojusze, które dają bezpośrednie wyniki i umocniły szeregi członkowskie.

Związki zawodowe CGT „Force Ouvriere” (FO), ma swoje główne bastiony w kadrach urzędniczych, wśród pocztowców, kolejarzy oraz robotników fizycznych. Związki te również przeprowadziły zreszcie kilka ciekawych akcji w ruchu zawodowym. Istniejące do niedawna wśród członków niezdeterminowanie, powstałe na skutek silnej agitacji komunistów przeciw socjalistom, nie wywołało wśród członków FO większych szkód.

W związkach zawodowych niezależnych brak zainteresowania kartami członkowskimi na rok bieżący tłumaczy się tym, że związki te nie nabrały rozmachu, na jaki liczone. Pewna liczba bydykalistów liczyła się bowiem z możliwością odbudowy ruchu zawodowego na zasadach bezpartyjności. Nadzieje te zawiodły. Ruch zawodowy

we Francji mniej lub więcej ciąży ku utartym doktrynom polityczno-filozoficznym. Nie oznacza to, by syndykalizm za jednym wyjątkiem (komunistów) wyrzekł się swojej niezależności, o którą walczy na każdym kroku i każdy dzień.

Na zakończenie, nie należy pominąć w tym przeglądzie konfederacji kad, jak nazywano związki zawodowe techników, urzędników technicznych i pracowników zatrudnionych przy nadzorze. Konfederacja ta natychmiast po uwolnieniu Francji była bardzo silna i głos jej wazył w rozmowach. Z czasem, gdy różnice zarobkowe między „kadrami” zawodowymi, a pracownikami zmniejszały się, konfederacja popadła w kryzys, który ma swe źródło w zniechęceniu i pewnego rodzaju sceptycyzmie.

Znawca życia zawodowego nie wyraża zbytniej nadziei, że w powyższej nakreślonej sytuacji, będącej obrazem pierwszego kwartału roku bieżącego, obraz niepocieszający. Ale nie należy zapominać, że w okresach walki lub w okresach poprzedzających większe ruchy, karty członkowskie wykupuje się masowo w ciągu dni, nawet w październiku i listopadzie. Czynną to były kłopoty, wyczekujące, niezdeterminowane.

Z sytuacji można natomiast wyciągnąć jeden wniosek. Ugrupowania będące pod wpływami komunistów są bardzo ruchliwe. Zarządy komórek lokalnych, dopingowane przez komórki okręgowe, wywierają nacisk na członków bezpośrednio. Jeżeli w tych związkach notuje się pewną obojętność w nabywaniu kart, należy to uważać jako zjawisko niepojawione momentami charakterystycznych. Atoli dopiero dalszy rozwój wydarzeń ustali, jak należy oceniać sytuację w tym względzie.

J. Urban

Rekordowy przelot z Londynu do Darwin (Australia) w 20 godz. 20 min.

Londyn. — Brytyjski bombowiec, typu „Canberra” dokonał rekordowego przelotu z Anglii do Australii (Londyn — Darwin) w 20 godzinach i 20 minutach. Czas ten jest o 45 minut lepszy od tego, jaki w zeszłym roku uzyskał na tym samym dystansie pierwszy samolot tego typu.

13 aresztowań w następstwie wykrycia tajnej gorzelni

ALENCON. — Przeważnie śledztwo w związku z nielegalnym handlem alkoholem, policja wykryła tajną gorzelnię. Aresztowano 13 osób, zamieszanych w tę sprawę.

Kontrola wyborów w Niemczech przez O.N.Z. warunkiem Zachodu wszczęcia rozmów z Rosją w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

Paryż. — Rządy trzech mocarstw zachodnich uzgodniły już główne postanowienia swych odpowiedzi na notę sowiecką. Sprawa ta będzie omówiona ostatecznie w czasie spotkania ministra Edena z min. Schumanem i kanclerzem Adenauerem w Paryżu, przy okazji zebrania komisji ministerialnej Rady Europy. Spotkanie to przewidziane jest na środę. Projekt odpowiedzi został w zasadzie opracowany w poniedziałek, w Londynie, w czasie rozmów min. Edena z ambasadorem Francji, p. Massigli oraz chargé d'affaires U.S.A., p. Holmes.

W kołach dobrze poinformowanych mówi się, że mocarstwa zachodnie nie odrzuca propozycji sowieckiej, wysuwając jednak jako warunek wszczęcia rozmów „Cztery” udzielenie przez władze sowiecko-niemieckie zezwolenia na przeprowadzenie przez komisję O.N.Z. badania, czy na terenie wschodnich Niemiec istnieją warunki przeprowadzenia wolnych wyborów.

Komisja O.N.Z. odmówi przeprowadzenia ankiety w zachodnich Niemczech, jeśli nie zostanie dopuszczona na teren okupacji sowieckiej

BONN. — Komisja O.N.Z. dla przeprowadzenia ankiety w sprawie warunków przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech, została w poniedziałek przyjęta przez kanclerza Adenauera oraz przez 3 komisarzy mocarstw zachodnich. Przewodniczącą tej komisji, p. Albertson

Francja wydaje wyższy odsetek dochodu nar. jak USA na obronę Europa dokonała tak wielkiego wysiłku zjednoczeniowego i obronnego, że zasługuje na wielką pomoc U.S.A. w ich własnym interesie

Waszyngton. — Przewodniczący amerykańskiego Urzędu Wzajemnej Pomocy, A. Harriman bronił w poniedziałek w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu konieczności udzielenia zwiększonej pomocy dla zagranicy w wysokości 7 miliardów 900 milionów dolarów.

Harriman oświadczył, że jeżeli obecny moment wysiłków obronnych w Zachodniej Europie zostałby zatrzymany, to nie wiadomo, czy zaszedłby kiedykolwiek w historii znowu taki moment, że Francuzi i Niemcy byłiby gotowi połączyć swoje siły wojskowe,

Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Bèthune 21251 Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI Zaleszy w r. 1909 CENA 15 fr. r. Emile Zola, 101., Tel: 227 C. C.: Lille 16657 Directeur - Fondateur: Sabordé Mai 1948 - Repara Dic. 1944

Pierwszorzędnej wagi postanowienia rządu p. Pinay:

Przedsiębiorstwa upaństwowione winny być samowystarczalne a nie powinny czerpać z kieszeni podatników

Inwestycje winny być pokryte z pożyczek publicznych a nie z podatków Spadek kursu dewiz i cen złota na wolnym rynku

Sytuacja finansowa Francji jest na drodze do poważnej poprawy, jak to wynika z około 10-procentowego spadku kursu dolara i innych dewiz oraz cen złota na wolnym rynku. Dolar spadł z 486 franków do 441, a kilo złota z 633 tys. do 580 tys.

Droga, jaką obrał rząd p. Pinay widocznie uznana została przez opinię publiczną za dobrą, gdyż spadek kursu dewiz świadczy o powrocie zaufania do franka i wiary w możliwość przezwyciężenia kryzysu finansowego.

Mimo tej korzystnej atmosfery, która ułatwia zadanie rządowi, trudności są jeszcze wielkie do przezwyciężenia.

Paryż. — Tydzień bieżący ma przynieść rozstrzygnięcia postanowienia rządu p. Pinay. Rada Ministrów zatwierdziła w poniedziałek zasadnicze plany premiera Pinay'a w sprawie udzielenia gospodarczego i finansowego. Obrady ministrów trwały jeszcze we wtorek. Całość projektów premiera Pinay'a zostanie przedłożona Zgromadzeniu Narodowemu w przyszły piątek a najpóźniej na początku przyszłego tygodnia.

Min. informacji, Marcellin, oświadczył, że Rada Ministrów zatwierdziła wszystkie zarządzenia, mające na celu zahamowanie zwyczaj cen i spowodowanie zniżek, w razie potrzeby przez obniżenie nadmiernych zysków. Zarządzenia te będą dotyczyły przede wszystkim przedmiotów i artykułów pierwszej potrzeby.

Rząd ustalił ponadto zasady pokry

wania wydatków na inwestycje w upaństwowionych przedsiębiorstwach przez te przedsiębiorstwa. Mają one otrzymać prawo rozpisania własnych pożyczek.

Zatwierdzono dalej projekt amnestii podatkowej oraz zarządzenia, mające powstrzymać uchylanie się od podatków. Prócz tego zajmowano się przywróceniem równowagi w dochodach i wydatkach ubezpieczeń społecznych.

Rada Ministrów postanowiła również podwyższyć do 115 miliardów fr. kwotę oszczędności budżetowych (zamiast proponowanych przez poprzedni rząd 80 miliardów). Oszczędności miałyby zostać urzeczywistnione w 15 dni po wejściu w życie ustawy finansowej, drogą dekretów Rady Ministrów.

O obniżce cen w wielkich magazynach

Premier Pinay przyjął w poniedziałek wieczorem dyrektorów wielkich magazynów paryskich, z którymi omawiał obniżkę cen gotowych produktów i fabrykatów, sprzedawanych w tych magazynach. Dyrektorzy oświadczyli, że są gotowi przeprowadzić obniżki.

Syndykaci właściciele pralni, który rozesłał już do swoich członków nowe, podwyższone taryfy, zwrócił się do

nich o powstrzymanie się od zastosowania wyższych opłat.

Udanie się planów rządowych zależy od sposobu, w jaki rząd znajdzie pokrycie niedoboru w dochodach państwa.

Wydatki budżetowe przewidziano na sumę 3.350 miliardów franków a dochody na 3.250. Mimo oszczędności i przetrzeżenia części inwestycyjnej na potrzeby jednak trudno będzie się obyć bez zwiększenia wpływów podatkowych mimo walki z uchylaniem się od podatków.

W tej chwili opinia publiczna jest w okresie wyczekiwania dalszych zarządzeń, domagając się sprawiedliwego rozłożenia ciężarów nieuniknionych na wszystkie warstwy wedle ich zdolności gospodarczych.

Jaja po 120 i 130 fr. za tuzin

GRENOBLE. — Znaczną zniżkę cen jaj stwierdzono na wszystkich rynkach okolicznych. W Saône-et-Loire, Ardèche i Isère sprzedawano jaja po 120 i 130 fr. za tuzin.

Dyskusja nad ruchomą skalą plac, rozpoczęła się w Radzie Republiki

PARYŻ. — Debata nad ruchomą skalą plac rozpoczęła się we wtorek po południu w Radzie Republiki. Podstawą dyskusji jest tekst, uchwalony ostatnio przez Zgromadzenie Narodowe.



(Foto: Record)

Cena mleka została obniżona

przed przewidzianą datą

Staraniem rządu premiera A. Pinay'a, od poniedziałku 17 marca, została wprowadzona sezonowa zniżka cen mleka, wyznaczona przedtem na 1 kwietnia. Cena mleka w handlu detalicznym w Paryżu wynosi obecnie 44 fr. za litr, zamiast 48 fr.

20 Rosjan przebyło ponad 20 tysięcy km. uciekając z piekła komunistycznego

Hamburg. — 20 Białych Rosjan przebyło do Hamburga po przebyciu 20.800 km. Uciekli oni trzy lata temu z Tihwa w Chinach komunistycznych. Przechodzili przez prowincję Sinkiang, Mongolię i Tybet; przez góry Himalaje przedostali się do Indji, skąd przybyli do portu w Hamburgu.

Obfity połów ryb na Morzu Północnym

CALAIS. — Rybacy, którzy wyciechali na połów na Morzu Północnym, natrafili na wielkie ławice ryb, pomiędzy Norwegią i Szkocją. W połowie uczestniczą francuskie statki rybackie.

P. Lecourt domaga się przeprowadzenia śledztwa ze strony Ruchu Oporu w sprawie Scaffy

PARYŻ. — P. Robert Lecourt, były minister sprawiedliwości, skierował do min. spraw wewnętrznych list, domagający się wszczęcia śledztwa administracyjnego dla wykrycia osób, które wywierają nacisk na Fourneta. Ponadto nawiązał kontakt z gen. Cochet, szefem komitetu akcji Ruchu Oporu, aby komitet rozpoczął wśród swoich członków podobne śledztwo w sprawie śmierci R. Scaffy.

84 dzieci greckich powróciło z Jugosławii do swoich rodzin

ATENY. — Dzięki porozumieniu pomiędzy Grecją i Jugosławią, 84 dalszych dzieci greckich zostało repatriowanych przez rząd jugosłowiański. Jugosławia repatriowała dotychczas kilkaset dzieci greckich, które zostały uprowadzone z Grecji w czasie wojny domowej, prowadzonej przez partyzantów komunistycznych.

Rumunia, Albania, Bułgaria, Czechosłowacja i Polska trzymają jeszcze u siebie ponad 25 tysięcy młodzieży greckiej. Wszelkie rokowania, prowadzone za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża nie doprowadziły do żadnych wyników.

Zaraza morowa w Mandżurii i Chinach

Tokio. — Podczas gdy propaganda komunistyczna oskarża Amerykanów, jakoby prowadzili na terenie Korei wojnę bakteriologiczną, miarodajne doniesienia z Chin stwierdzają, że władze tamtejsze chcą w ten sposób wystraszyć wybuch potwornej epidemii zarazy morowej, jaka szaleje obecnie w Mandżurii i w północnej Korei.

Zie warunki higieniczne oraz brak odpowiednich środków lekarskich i lekarzy przyczyniają się do zwiększenia epidemii. Na terenie wschodnich Niemiec władze sowieckie rekrutują lekarzy i sanitariuszy, by ich następnie wysłać do Mandżurii i północnej Korei, celem zwalczania zarazy.

Gen. Eisenhower nie weźmie udziału w prezydenckiej kampanii wyborczej

Uważa swoją pracę w Europie za pilniejszą

Paryż. — W liście do 19 członków Izby Reprezentantów i senatorów naczelny dowódca armii atlantyckiej, generał Eisenhower oświadczył, że nie planuje opuszczenia swojego stanowiska w Europie w ciągu najbliższych przyszłości bez specjalnego wezwania ze strony wyższych władz.

Generał Eisenhower powiedział swoim przyjacielom, popierającym jego kandydaturę na stanowisko prezydenta U.S.A., że w ciągu najbliższych miesięcy nie może wykonać lepszej pracy, jak tą, którą obecnie wykonuje w interesie narodów Paktu Atlanty-

Katastrofa w południowo-afrykańskiej kopalni złota

Ośmiu zabitych, pięciu rannych

ODENDAALSRUST. — Zawalenie się cementowego stropu w południowo-afrykańskiej kopalni złota, spowodowało śmierć trzech Europejczyków i pięciu krajowców. Katastrofa wydarzyła się w kopalni Freddie's North Gold Mine, w szybie głębokości 1.800 m. Zalamanie się cementowego stropu, grubości półtora metra, pociągnęło za sobą zawalenie się części kopalni.

W chwili katastrofy pracowano w głębi kopalni 60 górników-krajowców. Pięciu z nich zostało rannych.

Trzech górników zabitych, dwóch rannych, w kopalni westfalskiej

Essen. — Pięciu górników zostało zasypanych w kopalni Zofii i Jakuba w Huckelhoven, w Zagłębiu Ruhry. Elkiy ratunkowe, pracujące w głębokości 600 m., wydobły dwóch rannych. Pozostałych trzech górników uważa się za straconych.

2 zabitych, kilkudziesięciu rannych w eksplozji prochni w Włoszech

TIVOLI. — W poniedziałek nastąpiła gwałtowna eksplozja w prochni w mieście Tivoli koło Rzymu. 2 robotników poniosło śmierć, a kilkudziesięciu innych doznało różnych obrażeń.

Eksplozja była słyszana daleko, wywołując panikę wśród okolicznych mieszkańców. Liczba ofiar jest stosunkowo mała, ponieważ eksplozja wydarzyła się 15 minut po opuszczeniu fabryki przez robotników.

Proces de Recy rozpocznie się 5 maja

WERSAL. — W poniedziałek, 5 maja, staną przed Sądem Przesięgłych dep. Selne-et-Oise, były poseł de Recy wraz z Dordain, Scioratto i Portier, w związku z aferą kradzieży bonów skarbowych w Arras. W czasie rozprawy zostanie przesłuchanych około stu świadków.

„Tajemnicza” choroba w Moulins — grupa

Moulins. — Dyrekcja P.T.T. w dep. Allier ogłosiła komunikat, w którym wyjaśnia rzekomą tajemniczą epidemię, która dotknęła pracowników pocztowych i kolejowych w Moulins. Komunikat stwierdza, że chodzi o grupę.

50 więźniów zbiegło z więzienia meksykańskiego

TIJUANA (Meksyk). — Policja meksykańska wszczęła pościg, celem odzyskania około 50 morderców, złodziei i handlarzy narkotykami, którzy zbiegli z więzienia w Tijuana. Zbiegowie wydostali się z więzienia po wykopaniu 9-metrowego tunelu pod fundamentami sąsiedniej szkoły.

Długość życia ludzkiego wzrosła w ostatnich 20 latach

Nowy Jork. — Według raportu ogłoszonego w miesięcznym biuletynie statystycznym Narodów Zjednoczonych, przeciętna długość życia we wszystkich okolicach świata wzrosła znacznie w ostatnich 20 latach. Rekord długości życia biją Holendrzy z przeciętnym wiekiem 71,5 lat. Natomiast nieszczęsny wyspy Maurycego żyją przeciętnie tylko 32,25 lat. Przeciętna długość życia Amerykanina wynosi 61,60 lat, jego żony 65,89 lat. Obydwie te przeciętne są przekroczone we Francji, Anglii, Galii, Szkocji, Holandii, Szwajcarii, Danii, Szwecji, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii. Najwięcej zgonów powodują choroby serca, rak i wypadki.

GŁOSZ CZYTELNIKÓW

Nieco o „skarbie narodowym”

Czytając tak zwany biuletyn „skarbu narodowego”, dowiaduję się jakże dobrodziejstwa z tego skarbu mają płynąć i jakoby utrzy...

na czym się przecież zna minister brzeski, p. Zaleski. Nie chcą zmienić konstytucji z 1935 roku. Zmienić jej nie mogą, bo się boją, że utracą nadzieję na duże stanowiska...

Łagodny wyrok sądu niemieckiego na mordcę 1.500 Żydów

Norymberga. — W poniedziałek zakończył się w Norymberdze przed niemieckim sądem przyszły proces przeciwko hitlerowskiemu doradcy z Ministerstwa Spraw Zagranicznych...

wschodniej do obozów koncentracyjnych w Niemczech. Rademacher był doradcą w sprawach rasistowskich i obojętnie wykonywał różne misje w Jugosławii, Rumunii...

15 mil. ludzi jęczy w więzieniach sowieckich

Belgrad. — Marszałek Tito, przemawiając w Belgradzie do studentów, powiedział, że około 15 milionów Rosjan przebywa w więzieniach sowieckich...

od rządu sowieckiego. Mówca podkreślił, że naród rosyjski nigdy nie tolerowałby uwięzienia 15 milionów ludzi, gdyby mógł wyrazić swobodnie swoją opinię.

Rosja sprzedaje 100 tys. ton pszenicy Szwecji

SZTOKHOLM. — Rząd sowiecki w wyniku dłuższych rokowań zgodził się sprzedać Szwecji 100 tys. ton pszenicy w ciągu nadchodzących 6 miesięcy.

TEL-AWIV. — Według ostatniego spisu, ludność Izraela liczy obecnie 1 milion 415 tysięcy. Od powstania państwa Izraela w 1948 roku, liczba mieszkańców powiększyła się o 760 tysięcy osób...

1 milion 415 tysięcy ludności w Izraelu

TEL-AWIV. — Rzecznik rządu Izraela po dał do wiadomości, że w dniu 25 marca br. rozpoczęła się w Brukseli rozmowy przedstawicieli Izraela i rządu Niemiec federalnych w sprawie odszkodowań w wysokości 1 milarda dolarów...

TEL-AWIV. — Rzecznik rządu Izraela po dał do wiadomości, że w dniu 25 marca br. rozpoczęła się w Brukseli rozmowy przedstawicieli Izraela i rządu Niemiec federalnych w sprawie odszkodowań w wysokości 1 milarda dolarów...

„Należy więcej pomagać Francji w Indochinach”

LONDYN. — Dziennik „Daily Telegraph” pisze w artykule, poświęconym Indochinom, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania powinny w szerszym miernie poprzeć wysiłek Francji w Indochinach.

TEL-AWIV. — Rzecznik rządu Izraela po dał do wiadomości, że w dniu 25 marca br. rozpoczęła się w Brukseli rozmowy przedstawicieli Izraela i rządu Niemiec federalnych w sprawie odszkodowań w wysokości 1 milarda dolarów...

Zamach w porcie indochińskim 2 zabitych, 21 rannych

SAIGON. — Ogłoszono, że dwie osoby zostały zabite i 21 rannych w dniu 15 marca na skutek eksplozji granatów, rzuczonych przez robotników w porcie Cholon (chińska dzielnica Saigona).

Nowoczesny samolot dla marynarki U.S.A.

Marynarka wojenna U.S.A. została wyposażona w nowego typu bombowce odrzutowe, które będą mogły startować z pokładu lotniskowców. Ten nowy samolot został nazwany „XA21-1”. Szybkość tego samolotu wynosi około 650 km. na godzinę.

Wielki proces polityczny w Paryżu

Oskarżyciele mają głos: Gdy Stalin pił zdrowie Hitlera

Dwie dodatkowe rozprawy w celu zakończenia procesu przed wakacjami

(Czł. własnego sprawozdawcy „Narodowca”)

PARYŻ, 17 marca 1952 r. Trzynasta z rzędu rozprawa w wielkim procesie politycznym, wywołanym oszczerstwami księżką „Międzynarodówka zdradźców”, poświęcona była przemówieniom adwokatów oskarżonych.

Wielki proces polityczny w Paryżu. Oskarżyciele mają głos: Gdy Stalin pił zdrowie Hitlera. Dwie dodatkowe rozprawy w celu zakończenia procesu przed wakacjami.

Metoda oczerniania ludzi niewygodnych

W imieniu oskarżonych i p. Kowalewskiego, wygłosił pierwszą mowę mecenas Heilszman.

Świadkowie polscy

Mec. Heilszman: — Zapowiadano nam wielką ilość świadków ze strony obrony. Było ich aż trzech przywiezionych z Polski!

Chodzi o szesć krajów, opanowanych w sposób identyczny przez Sowietów

Chodzi o szesć krajów, opanowanych w sposób identyczny przez Sowietów. Chodzi o oczernienie ludzi, którzy od samego początku walczeli z hitleryzmem, po tym byli uważani przez komunistów za towarzyszy.

Omawiając sprawę przekazywania funduszy

Omawiając sprawę przekazywania funduszy różnym grupom ludzi w czym Bernarda i Liliensterna, mówca oświadcza, że chodziło o zwykły transfer, przy czym Londyn a tym samym oskarżyciel nie znał wymienionych.

Adwokat zakończył twierdzeniem, że nie wszyscy mają prawo sądzić ludzi, którzy przez pięć lat walczeli od pierwszych chwil do ostatka, a jeszcze mniej mają prawo oczerniać prawdziwych bohaterów, jakimi byli walczący Polacy, obecni na wszystkich frontach.

W kancelariach dyplomatycznych

Mowa adwokata Corneca, który przemawiał po Heilszmanie, w imieniu oskarżyciela Dianu, przenosiła słuchaczy z zakamarków walki podziemnej i z pół bitew do kancelarii dyplomatycznych.

Adwokat omówił w sprawie postawione pytanie, czy Kowalewski został pozbawiony obywatelstwa polskiego

Adwokat omówił w sprawie postawione pytanie, czy Kowalewski został pozbawiony obywatelstwa polskiego. Odpowiedział, że nie. Miał przed sobą urzędową listę obywateli z zawiązków obywatelstwa uchwały rady ministrów w Warszawie.

Gdy Stalin pił zdrowie Hitlera

Gdy Stalin pił zdrowie Hitlera. Adwokat omówił w sprawie postawione pytanie, czy Kowalewski został pozbawiony obywatelstwa polskiego.

Podczas procesu i w księżce komunistycznej

Podczas procesu i w księżce komunistycznej pisarza, oskarża się Maniu, przywódcę chłopów, że był wyzyskiwaczem i kapitalistą. Okazuje się, że ten znany w Rumunii adwokat w chwili aresztowania posiadał tylko własne skromne mieszkanie i nie więcej.

Historia na rozkaz

Historia na rozkaz. Mecenas adwokata przystąpił do omówienia księżki de Jouvenela, o ile chodzi o sprawę rumuńską.

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes. GRENOBLE. — Nie tylko żywi, ale także umarli opuszczają wioskę alpejską Tignes, ponieważ leży w dolinie, którą powoli zalewa już woda sztucznego jeziora przy elektrowni. Budowę usunął półtora metrowa warstwa śniegu, pokrywająca góry, po czym wystąpiło do wykopania zwłok. Ponownie pochowanie ich na stępi na cmentarzu, wskazanym przez rodzinę. Prefektura postawiła do dyspozycji mieszkańców środki przeprowadki. Każdy z nich otrzymał odszkodowanie, a dobytek został przewieziony na wybrane przedmiot miejsc.

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes. GRENOBLE. — Nie tylko żywi, ale także umarli opuszczają wioskę alpejską Tignes, ponieważ leży w dolinie, którą powoli zalewa już woda sztucznego jeziora przy elektrowni. Budowę usunął półtora metrowa warstwa śniegu, pokrywająca góry, po czym wystąpiło do wykopania zwłok. Ponownie pochowanie ich na stępi na cmentarzu, wskazanym przez rodzinę. Prefektura postawiła do dyspozycji mieszkańców środki przeprowadki. Każdy z nich otrzymał odszkodowanie, a dobytek został przewieziony na wybrane przedmiot miejsc.

Rokowania Izraela z Niemcami o 1 miliard dolarów za mięso

Rokowania Izraela z Niemcami o 1 miliard dolarów za mięso o wymordowanych Żydach. TEL-AWIV. — Rzecznik rządu Izraela po dał do wiadomości, że w dniu 25 marca br. rozpoczęła się w Brukseli rozmowy przedstawicieli Izraela i rządu Niemiec federalnych w sprawie odszkodowań w wysokości 1 milarda dolarów...

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes. GRENOBLE. — Nie tylko żywi, ale także umarli opuszczają wioskę alpejską Tignes, ponieważ leży w dolinie, którą powoli zalewa już woda sztucznego jeziora przy elektrowni. Budowę usunął półtora metrowa warstwa śniegu, pokrywająca góry, po czym wystąpiło do wykopania zwłok. Ponownie pochowanie ich na stępi na cmentarzu, wskazanym przez rodzinę. Prefektura postawiła do dyspozycji mieszkańców środki przeprowadki. Każdy z nich otrzymał odszkodowanie, a dobytek został przewieziony na wybrane przedmiot miejsc.

Podczas procesu i w księżce komunistycznej

Podczas procesu i w księżce komunistycznej pisarza, oskarża się Maniu, przywódcę chłopów, że był wyzyskiwaczem i kapitalistą. Okazuje się, że ten znany w Rumunii adwokat w chwili aresztowania posiadał tylko własne skromne mieszkanie i nie więcej.

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes. GRENOBLE. — Nie tylko żywi, ale także umarli opuszczają wioskę alpejską Tignes, ponieważ leży w dolinie, którą powoli zalewa już woda sztucznego jeziora przy elektrowni. Budowę usunął półtora metrowa warstwa śniegu, pokrywająca góry, po czym wystąpiło do wykopania zwłok. Ponownie pochowanie ich na stępi na cmentarzu, wskazanym przez rodzinę. Prefektura postawiła do dyspozycji mieszkańców środki przeprowadki. Każdy z nich otrzymał odszkodowanie, a dobytek został przewieziony na wybrane przedmiot miejsc.

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes. GRENOBLE. — Nie tylko żywi, ale także umarli opuszczają wioskę alpejską Tignes, ponieważ leży w dolinie, którą powoli zalewa już woda sztucznego jeziora przy elektrowni. Budowę usunął półtora metrowa warstwa śniegu, pokrywająca góry, po czym wystąpiło do wykopania zwłok. Ponownie pochowanie ich na stępi na cmentarzu, wskazanym przez rodzinę. Prefektura postawiła do dyspozycji mieszkańców środki przeprowadki. Każdy z nich otrzymał odszkodowanie, a dobytek został przewieziony na wybrane przedmiot miejsc.

Podczas procesu i w księżce komunistycznej

Podczas procesu i w księżce komunistycznej pisarza, oskarża się Maniu, przywódcę chłopów, że był wyzyskiwaczem i kapitalistą. Okazuje się, że ten znany w Rumunii adwokat w chwili aresztowania posiadał tylko własne skromne mieszkanie i nie więcej.

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes. GRENOBLE. — Nie tylko żywi, ale także umarli opuszczają wioskę alpejską Tignes, ponieważ leży w dolinie, którą powoli zalewa już woda sztucznego jeziora przy elektrowni. Budowę usunął półtora metrowa warstwa śniegu, pokrywająca góry, po czym wystąpiło do wykopania zwłok. Ponownie pochowanie ich na stępi na cmentarzu, wskazanym przez rodzinę. Prefektura postawiła do dyspozycji mieszkańców środki przeprowadki. Każdy z nich otrzymał odszkodowanie, a dobytek został przewieziony na wybrane przedmiot miejsc.

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes. GRENOBLE. — Nie tylko żywi, ale także umarli opuszczają wioskę alpejską Tignes, ponieważ leży w dolinie, którą powoli zalewa już woda sztucznego jeziora przy elektrowni. Budowę usunął półtora metrowa warstwa śniegu, pokrywająca góry, po czym wystąpiło do wykopania zwłok. Ponownie pochowanie ich na stępi na cmentarzu, wskazanym przez rodzinę. Prefektura postawiła do dyspozycji mieszkańców środki przeprowadki. Każdy z nich otrzymał odszkodowanie, a dobytek został przewieziony na wybrane przedmiot miejsc.

Podczas procesu i w księżce komunistycznej

Podczas procesu i w księżce komunistycznej pisarza, oskarża się Maniu, przywódcę chłopów, że był wyzyskiwaczem i kapitalistą. Okazuje się, że ten znany w Rumunii adwokat w chwili aresztowania posiadał tylko własne skromne mieszkanie i nie więcej.

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes. GRENOBLE. — Nie tylko żywi, ale także umarli opuszczają wioskę alpejską Tignes, ponieważ leży w dolinie, którą powoli zalewa już woda sztucznego jeziora przy elektrowni. Budowę usunął półtora metrowa warstwa śniegu, pokrywająca góry, po czym wystąpiło do wykopania zwłok. Ponownie pochowanie ich na stępi na cmentarzu, wskazanym przez rodzinę. Prefektura postawiła do dyspozycji mieszkańców środki przeprowadki. Każdy z nich otrzymał odszkodowanie, a dobytek został przewieziony na wybrane przedmiot miejsc.

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes

Żywi i umarli opuszczają wioskę Tignes. GRENOBLE. — Nie tylko żywi, ale także umarli opuszczają wioskę alpejską Tignes, ponieważ leży w dolinie, którą powoli zalewa już woda sztucznego jeziora przy elektrowni. Budowę usunął półtora metrowa warstwa śniegu, pokrywająca góry, po czym wystąpiło do wykopania zwłok. Ponownie pochowanie ich na stępi na cmentarzu, wskazanym przez rodzinę. Prefektura postawiła do dyspozycji mieszkańców środki przeprowadki. Każdy z nich otrzymał odszkodowanie, a dobytek został przewieziony na wybrane przedmiot miejsc.

Małe sensacje z wielkiego świata

Wysokość produkcji na jednego mieszkańca w Stanach Zjednoczonych

Wysokość produkcji na jednego mieszkańca w Stanach Zjednoczonych jest przeszło dwa i pół razy większa niż w zachodniej Europie. Ten stan rzeczy nie wynika z braku uzdolnienia pracowników europejskich, lecz z faktu, że każdy pracownik amerykański ma do dyspozycji o dwa i pół razy więcej sily mechanicznej.

Okrzyk „Hurra!” jest arabskiego pochodzenia

Okrzyk „Hurra!” jest arabskiego pochodzenia wywodzący się ze słowa: „hura”, oznaczającego wesołość; okrzykiem tym pielgrzymi witali widok świętego miasta przy zbliżaniu się doń.

Niemca końca pomysłowości

Niemca końca pomysłowości! W sprzedaży w USA, znajduje się obecnie preparat chemiczny (szereg odmian) który dodaje się do wody w żelazkach parowych. Każda odmiana tego preparatu zaprawiona jest odmiennymi perfumami. Wynik: jednoczesne prasowanie i perfumowanie damskiej bielizny.

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

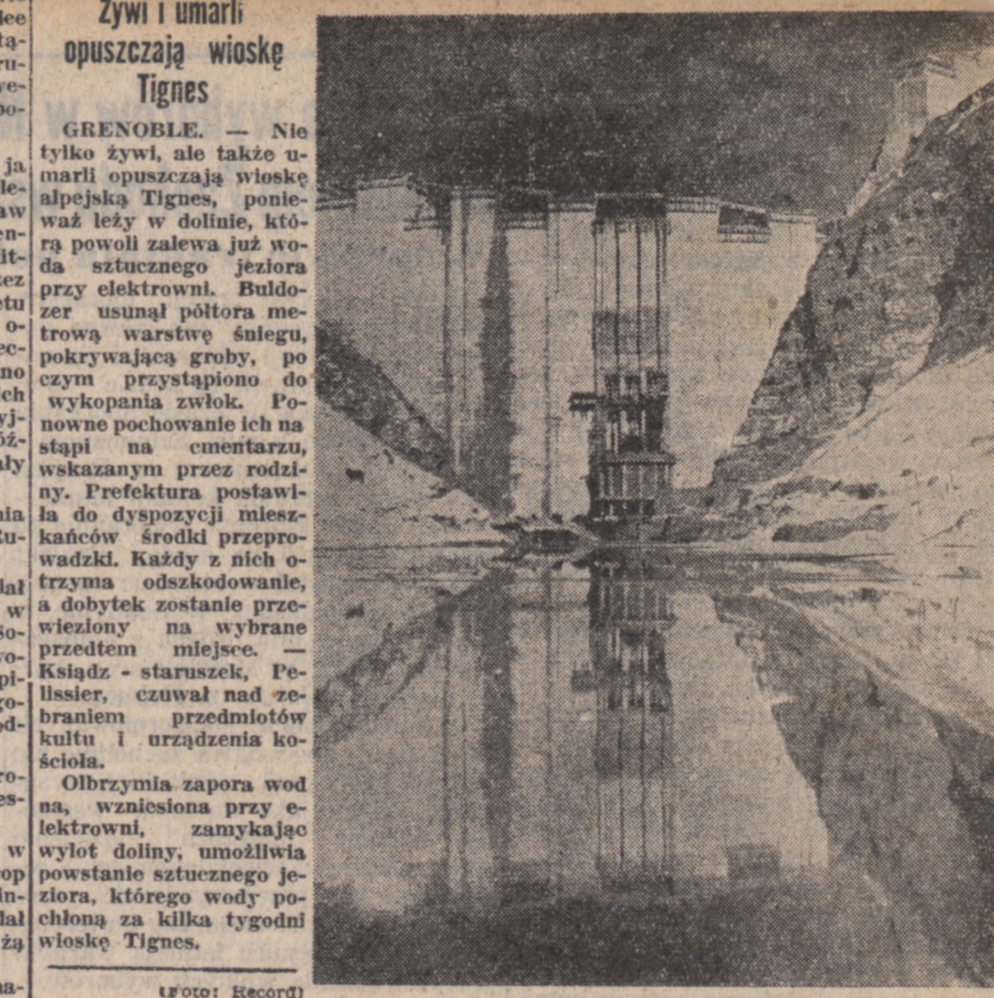
Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Wskazanie bohaterów Warszawy!

Wskazanie bohaterów Warszawy! Mec. Heilszman: — Podczas przewodu sądowego dla wybielenia komunistów, nakłaniano politycznych bohaterów Warszawy, tych ludzi, którzy przez 63 dni, sami bez żołdaków, bez zapasów zruśli się na Niemców. Bohaterzy błagali o pomoc. Tymczasem...

Advertisement for Margrabianka Maria by Paweł d'Agremond. The ad features a portrait of a woman and text describing the product as a 'romantic perfume'.



127) (Ciąg dalszy) Dwaj młodzi lekarze opuścili pokój. Pan Lemarchand przystąpił zaraz do rzeczy. — Zapewne pan, taki sławny lekarz, musisz mieć przy sobie pomocnika, sekretarza, kogóż, który pan w czasie nieobecności zastępuje?... — Oddalam się zwykle na bardzo krótko. — Przypuścimy jednak, że wzywają pana do jakiejś panującej osoby... Czy odmówiłby pan, czy nie?... Doktor Delborres uśmiechnął się. — No, więc posłuchaj mnie, panie konsyliarzu — oświadczył pan Lemarchand — a może się porozumiemy. Jestem przemysłowcem i kupcem, znam się na cenie niektórych rzeczy. Zięć mój, margrabia de Plessis Saint-Luce, zapłacił panu wszelką żądaną sumę, doda wszystkie honoraria, jakiego pan otrzymać mógł za operację, wypisać mogące w tym czasie, który nam pan poświęca, a ja zaokrąglę tę sumkę. Może pan zaufać, że Jaku' Lemarchand potrafi ocenić należycie poświęcenie pańskie. Obecność pa

Dni studiów społecznych kapłanów-obcokrajowców w Belgii W Polsce wolnej kolchozów nie będzie

(Od własnego korespondenta)

„Widzieliśmy tę równowagę, którą liberalizm spodziewał się osiągnąć przez zastosowanie pełnej wolności. Oto robotnicy z wielkiego przemysłu zostali przykuć do pracy na przeciąg 12 i 14 godzin, ich żony i małe dzieci zostały zaprzęgnięte w niewolę maszyn, głód złota przeniknął cały świat produkcji i podał go władztwu pożądanemu w miejsce wypędzonej sprawiedliwości” — oto śmiało słowa biskupów belgijskich w ich liście zbiorowym z dnia 18.VIII.1925 r.

Ta odważna obrona robotnika była godną następów ks. b. Doutrelaux, który walczył o poprawienie losu robotnika jeszcze przed wydaniem encykliki Rerum Novarum, w momencie kiedy jej autor, późniejszy Leon XIII był jeszcze najczulszym apostołem w Brukseli. Nie dziw więc, że katolicy belgijscy, idąc za głosem swych przywódców duchowych, żywo zainteresowali się kwestią społeczną. Pierwsze ministerstwo pracy było wprowadzone w roku 1885 właśnie dzięki katolikom belgijskim i pierwszym ministrem pracy był katolik Helleputte. Dlatego ochrona społeczna w Belgii, stojąca dzisiaj na ogół wyżej niż w innych krajach Europy ma dużo do zawdzięczenia hierarchii kościelnej jak i wiernym. Syndykat katolicki, który z natury rzeczy jest obrońcą robotnika, jest obecnie najliczniejszym w Belgii ze swymi 700.000 członków.

Rozpatrywanie zagadnień świata pracy

Trzeba jednak przyznać, że i dzisiaj biskupi belgijscy nie zaspiają kwieci społecznej. Dwa lata temu ks. b. Charue z Namur ogłosił rok społeczny w swej diecezji. W tym roku czyni to samo diecezja Tournai. We wszystkich parafiach powstały komitety Roku Społecznego, starające się wcielić w czyn dyrektywy Komitetu Centralnego. Co miesiąc, w większych miastach są wygłaszane konferencje dla tysięcy słuchaczy ze wszystkich warstw społecznych. Książka proboszczów głosi kazania na tematy społeczne. Wreszcie jedną z wielu inicjatyw społecznych księdza biskupa Himmer'a było zorganizowanie Dni Studiów Społecznych dla kapłanów — obcokrajowców.

W połowie lutego bieżącego roku zjechali się księża kapłani włoscy, polscy, ukraińscy, niemieccy i jugosłowiańscy do Mesvin koło Mons, by tam w łagodnej atmosferze pogłębiać swą wiedzę społeczną z zastosowaniem do warunków obecnych w Belgii. Można powiedzieć, że całokształt zainteresowań dotyczących świata pracy, był uchwycony bądź to w konferencjach, bądź to na posiedzeniach poszczególnych grup.

Syndykaty i ubezpieczenia

Uczestnicy zapoznali się najpierw z historią klasy robotniczej w Belgii od czasów jej trudnych początków aż do zdobycia ostatnich lat. W świetle historii danym im było lepiej przeniknąć mentalność robotnika belgijskiego, do którego upodabnia się z czasem robotnik cudzoziemiec. Zastanawiano się nad środkami, by u podopiecznego nie doprowadziło obcokrajowców do utraty ich wartości narodowych, które stanowią ich bogactwo i powinny być ich dumą. Sporo czasu poświęcono syndykatom chrześcijańskim i ubezpieczeniom chłopskim, które mają być siłą robotnika i zabezpieczyć go przed kompleksem niepewności jutra. Gwarantują użyteczności tych instytucji

jest jednak ich wierność idealom chrześcijańskim, bez których nie ma mowy o postępie sprawiedliwości i miłości.

O podniesieniu dobrobytu robotnika

Z kolei rozpatrywano możliwości podniesienia bytu materialnego, kultu materialnego i moralnego robotnika, jego rodziny i młodzieży dorastającej. Wszystko się wiąże w świecie i zachowanie Bożych przykazań dopomaga do zdobycia prawdziwego dobrobytu, podobnie jak środki materialne mają służyć do doskonalenia się duchowego człowieka, któremu nigdy nie wolno zapominać, że Bóg jest jego Stwórcą i w Bogu jeno znajduje swe szczęście w tym życiu i przyszlą.

Jeśli kapłan, „z ludźmi wzięty i dla ludzi przeznaczony”, nie może zapominać o środowisku, w jakim się znajduje i powinien spieszyć z radą i pomocą, to jednakowoż zawsze ma mieć przed oczyma fakt, że przez swe pomaganie kapłańskie stał się on pośrednikiem między Bogiem a ludźmi i dlatego we wszystkich sprawach ku niemu, miejscu wiecznego odpoczynku ma kierować zmęczony wzrok ludzi mu powierzonych, pozostających w udreczeniu, mimo postępu materialnego.

Sam kapłan, a tym więcej kapłan obcokrajowiec, nie podlega zadaniom. Czekają, żeby, według słów ks. Biskupa „ludzie świeccy zrozumieli swą odpowiedzialność” w niesieniu pomocy

bliznim, nie tylko pod względem materialnym ale również i duchowym. Wszyscy oni w pewnej mierze uczestniczą w „królewskim kapłaństwie” i powinni przyczyniać się do budowania królestwa Chrystusowego na ziemi znaczącym jego ciągłym postępowem tak w dziedzinie dóbr doczesnych jak też i wiecznych.

Chwile spędzone przez naszych kapłanów w Mesvin nie tylko będą użyteczne dla uczestników Dni Studiów Społecznych. Skorzysta z nich cała emigracja, która przez swych duszpasterzy pozna lepiej, jakie są najodpowiedniejsze sposoby pracowania dla prawdziwego dobrobytu własnego i dobra klasy robotniczej.

Stanisław Dąb

Wiadomości z Włoch

Włosko - holenderska wymiana kulturalna

RYM — (Od wł. koresp.) — Odbyło się tutaj pierwsze posiedzenie mieszanej komisji włosko-holenderskiej, celem wprowadzenia w życie umowy kulturalnej, podpisanej między obu krajami w grudniu ubiegłego r. Na zebraniu, któremu przewodniczył ambasador Amelli, uchwalono utworzenie Instytutu Kultury Włoskiej w Amsterdamie, utworzenie nowych lektoratów języka włoskiego w Holandii, a holenderskiego we Włoszech, oraz wymianę profesorów, organizowanie wystawy sztuki, książki itp. Joten.

Rzym otrzyma metro w 1953 roku

1 miliard 200 milionów na zakup wagonów

RYM — (Od wł. koresp.) — Metro rzymskie, które miało być uruchomione już na „Rok święty”, nabiera obecnie realnych kształtów. Ministerstwo Transportów podpisało umowę z trzema wielkimi fabrykami włoskimi, na dostawę odpowiednich wagonów. Mają to być najnowocześniejsze wagony, mogące rozwijać szybkość do 100 kilometrów na godzinę. W połowie przyszłego roku ma zostać już metro uruchomione. Tym czasem metro przebiegać będzie na 11 kilometrach, z czego 6 pod ziemią. Tunel ma być ośmiu metrów szerokości i 3 wysokości. Prędkość ma być 1200 metrów na godzinę. Pożegani mają przebiegać co trzy minuty. Średnia szybkość 50-60 kilometrów na godzinę. Koszt wagonów wyniosł jeden miliard dwadzieścia milionów lirów. Joten.

Wiadomości z Belgii

Z życia kolonii polskiej w Elouges

Kolonia polska w Elouges należy do najstarszych w okręgu Mons. Zorganizowana, zawsze wyrażała się w pracy nad podniesieniem polskości we wszystkich obchodach i uroczystościach przed wojną. Po ostatniej wojnie zasłona nową emigracją, wzmocniła szeregi organizacyjnych członków a wysoki poziom poczucia narodowego i wykazała wiele aktywności, w szczególności samopomocą dla potrzebujących wsparcia. Samopomoc ta wyraża się cyklicznie kilkudziesięciu tysięcy franków zdobytych drogą urzędowych imprez czy zbiórek. Działalność członków Oddziału Zw. Pol. w Elouges wynosi 41 osób. Ostatnio wyjechało do krajów zamorskich 15 członków, 5 członków zmarło.

W swoich wydatkach na różne cele, Organizacja ta wydała poważną kwotę na akcję kulturalną.

W miarę rozwoju poczucia społecznego, idzie w parze wysoki poczucie obowiązku każdego pojedynczego członka. Każdy członek prawie jest tu albo sportowcem lub też amatorem w sekcji teatralnej. Pracują wszyscy. Imprezy cieszą się zainteresowaniem ogólnym. Przybywają na nie Polacy z gmin: Dour, Boussu, Wasmes i Warquignies. Często na imprezach tych spotyka się także Belgów.

Po uroczystości poświęcenia sztandaru Oddziału, w której udział Belgów był bardzo liczny, szczególnie personel dwóch kopaliń z dyrektorami na czele, urządzono piękny wieczorek karnawałowy z udziałem sekcji teatralnej i młodzieży pod reżyserią p. Kaźmierczaka Leona i nauczyciela p. Kusnierka. Sekcja amatorska wystąpiła ze sztuką p. n. „Dożynki”. Sztuka trudna, została odegrana doskonale. Pięknie wypadły tańce ludowe, które stały pod kierownictwem p. Kusnierka — krakowiak w cztery pary i trojak w trzy pary, w pięknych strojach ludowych. — Oklaskom nie było końca. Obecni na wieczorku prezes i sekretarz okręgu, podkreślił w swoim przemówieniu wysiłek amatorów i kierowników imprezy kulturalnej.

Na zakończenie wieczorku, prezes podziękował wszystkim amatorom i amatorom za dobre odegranie sztuki i za tańce. Podziękował też muzyce i p. Kusnierkowi i reżyserowi p. Kaźmierczakowi oraz pani Leżyskiej. Pomaga w urzędzeniu wieczorku

Wszystkim Rodakom z Henies, Pommerel i Bernissart, którzy wzięli udział w pogrzebie mej kochanej żony i naszej drogiej Mattki

śp. Antoniny HASKOWEJ z domu Przewoźnej zmarłej 9 marca 1952 r. w 82 roku życia, składam tu drogę serdeczną „BÓG ZAPLAC” i dziękuję

W smutku pogrzebnym Mał Antonii Haskowej z synami Władysław i Heniem i córką Czesłą BERNISSART, w marcu 1952 r.

Smierć Polaka przy pracy w Seraing

SERAING. — 25-letni monter Polak, Jan Gluza, zamieszkały w Ougrée był zajęty rozbiorem żelaznego komina w fabrykach Cockerill w Seraing. W pewnej chwili silny podmuch wiatru oderwał od niego białe, która uderzyła Gluzę i spowodowała jego upadek z wysokości dwudziestu metrów. Przewieziony natychmiast do szpitala nie-śczęśliwy robotnik zmarł.

Wydarzenie „Narodowca” przesłała ciężko dotkniętej rodzinie wyrazy szczerego współczucia.

Tragiczny wypadek przy pracy w Glain-lez-Liège

LEODIUM. — Tragiczny wypadek przy pracy wydarzył się w kopalni Patience et Beaujone w Glain-lez-Liège. Zatrudniony na wierzchu 52-letni robotnik, Józef Bottin, z Liège dostał się pomiędzy dwa wózki załadowane kamieniem. Nieszczęśliwy doznał złamania bioder i po przewiezieniu do przychodni lekarskiej w Montegnée zmarł.

Smierć wskutek zawalenia się stropu

LEODIUM. — 32-letni górnik J. Vaneken z Vielsel-Zolder poniósł śmierć wskutek zawalenia się stropu w kopalni Zolder.

Podziękowanie

Wszystkim Rodakom z Henies, Pommerel i Bernissart, którzy wzięli udział w pogrzebie mej kochanej żony i naszej drogiej Mattki

śp. Antoniny HASKOWEJ z domu Przewoźnej zmarłej 9 marca 1952 r. w 82 roku życia, składam tu drogę serdeczną „BÓG ZAPLAC” i dziękuję

W smutku pogrzebnym Mał Antonii Haskowej z synami Władysław i Heniem i córką Czesłą BERNISSART, w marcu 1952 r.

Rezolucja główna Kongresu P.S.L. w Paryżu

Zgromadzeni na Kongresie Polskiego Stronnictwa Ludowego we Francji w dniach 24 i 25 lutego 1952 r., Delegaci 12 Kół P.S.L. we Francji oraz przedstawiciele P.S.L. z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Szwajcarii, Belgii, Szwecji i Holandii, świadomi obowiązku Polaka i ludowca, jaki na nich ciąży, uchwalili następującą rezolucję:

1) Stanowiąc jedność z cierpliwym w Kraju pod jarzmem komunistycznym bohaterским narodem polskim — łączymy się z nim każdą myślą i każdym drgnieniem serca. Dzielimy wszystkie jego nieszczęścia, troski i bóle, ślemy mu swą miłość i nadzieję na rychłe wyzwolenie, do urzeczywistnienia którego ubiegłe trzy lata były wielkimi krokami naprzód.

2) Pracujemy w ramach Polskiego Stronnictwa Ludowego na wychodźstwie w tym globkim przesłwiedzeniu, że dokładamy cegiełek do wyzwolenia Polski oraz do wprowadzenia i utrzymania w niej ustroju rzetelnej demokracji i pełnej sprawiedliwości społecznej, opartej o założenia Nauki Chrystusa, o wolność, równość i poszanowanie godności ludzkiej.

3) Uważamy, że praca nasza i innych Polaków na emigracji tylko wtedy wada naprawdę dobry i obfity plon, jeśli elementy demokratyczne, zorganizowane w znanych w Kraju i posiadających demokratyczne tradycje stronnictwach, podadzą sobie ręce dla dobra wspólnej sprawy. Dlatego witalnym z nadzieją powstanie Porozumienia Stronnictw Demokratycznych na ostatnim Kongresie Polskiego Stronnictwa Ludowego we Francji.

Dlatego z radością współpracujemy ze Stronnictwem Pracy i ze Stronnictwem Demokratycznym w Polskim Narodowym Komitecie Demokratycznym.

4) Kongres wyraża w pełni zaufanie do prac Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego z prezesem St. Mikołajczykiem na czele.

Rezolucja uchwalona na Kongresie Polskiego Stronnictwa Ludowego w dniu 25-go lutego 1952 roku

Komisja Środkowo - Wschodniej Europy Ruchu Europejskiego, organizacja, stawiająca za cel zbliżenie wzajemne narodów i doprowadzenie do jedności Europy, zaprosiła do udziału w imieniu Polaków kilka małych grup emigracyjnych, nie posiadających żadnego odpowiednika w Kraju.

Pominęła zaś największą organizację polską na emi-

gracji i mającą za sobą stwierdzone poparcie w Kraju narodu polskiego i odgrywającą pierwszą rolę w walce z komunizmem.

Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego protestuje przeciwko temu rodzajowi metodom i dyskryminacji najsilniejszego ruchu polskiego i uważa, że jest to szkodliwe dla pogłębienia współpracy między narodami.

Sekretariat Naczelny Polskiego Stronnictwa Ludowego do Kongresu P.S.L. we Francji na ręce prezesa zarządu. Jana Kulpińskiego

Szanowni Delegaci — Drodzy Kolezy! Dobrze użyłby władze P.S.L. we Francji, nawiązując do pięknej tradycji kongresów Ruchu Ludowego w Kraju, usankcjonowanej w późniejszym okresie przepisami Statutu.

Nie jesteśmy w stanie zwołać Kongresu całej organizacji P.S.L. na emigracji, rozproszony po wszystkich kontynentach ziemskiego globu — słuszną jest rzeczą, że w tych warunkach właśnie P.S.L. we Francji podjęło się roli kontynuowania tej tradycji, gdy w Kraju ojezycznym, pozbawionym wolności, nie może ona być obserwowana.

P.S.L. we Francji, to nie tylko największy i najstarszy ośrodek naszego ruchu emigracyjnego — P.S.L. we Francji jest jednocześnie jednym z poważnych ogniw, łączących organizacje P.S.L. innych krajów europejskich w zwartą grupę ludową.

Ale pamiętając, Kolezy, że z poleceniem Kongresu wiąże się nie tylko zadanie dla organizacji kontynuowania dzieła, jakie było udziałem całości Ruchu Ludowego w Polsce, ale również nakłada to wielki obowiązek godnego reprezentowania wspaniałej tradycji naszych kongresów w Kraju, wypełnionych troską nie tylko o sprawę ludową, ale przede wszystkim o należyty byt Narodu i Państwa Polskiego.

Gdy analizujemy poszczególne etapy 60-letniej historii Ruchu Ludowego, to widzimy, że na całej przestrzeni ciężkich zmagani o lepsze jutro, o Demokrację, o Wolną Polskę widnieją kongresy, jak to słupy ogniste, będące drogowskazem w dalszym pochodzie ku nowym osiągnięciom.

Nasi poprzednicy, nasi ojcowie, bracia i siostry zawsze w ciężkich chwilach przeżyli Ruchu Ludowego i Polski zwoływali się na kongres. Tam powoływani najwyższą troską o dobro ogółne, kierując się zasadami demokracji i miłości Ojczyzny, podejmowali decyzje, które stawały się nakazami dla szerokiej rzeszy członków i związanych z nimi mas ludowych.

Tak było w okresie walki z wszelkim wstecnictwem, kiedy to ruch nasz wy dobywał się na powierzchni życia społeczno-politycznego, tak było w okresie walki z dyktatorskim reżimem nacjonalnym, usiłującym zdusić polski obóz demokracji, tak również było w ostatnim okresie walki Polskiego Stronnictwa Ludowego z przemocą komunizmu moskiewskiego.

Kongresy na całej tej przestrzeni były głosem rozumu, mądrych decyzji i nakazów, wyrażających Kongreg i właścicie metody dalszego działania — były one zarzewiem do wytrwania w walce i nadzieją na lepsze jutro. Szeregi organizacyjne ściśle przestrzegały tych nakazów, szły ofiarnie do walki, nie szcedząc nawet największego dobra, jakim jest życie ludzkie.

P. Korboński, przedstawiciel Rady Politycznej na USA, z okazji konferencji londyńskiej Ruchu Europejskiego dostał się w Londynie do mikrofonu „Voice of America” i wygłosił wielkie przemówienie do Kraju. W przemówieniu tym P. Korboński skomentował w bardzo swobodny sposób rezolucję tej konferencji dotyczącą ustroju rolnego w wolnej od Sowietów Europie Środkowo-wschodniej. Zgodnie z prawdą powiedział on, że konferencja londyńska:

...potwierdziła w sposób kategoryczny opanację przysługującej wsi, na zasadzie własności prywatnej ziemi i wszystkiego tego co z nią zostało związane”. I nie wiadomo poco i dlaczego dodał on do tego swoją uwagę, która wśród słuchaczy w Polsce mała wywołać najgłośniejsze zdumienie. Oto słowa P. Korbońskiego cytowane za komunikatem prasowym Z.P.P.A. (Agencji Prasowej Kongresu Polonii Amerykańskiej) z dnia 1-go marca br.:

„Nie znaczy to, że akcja dobrowolnej gospodarki kolektywnej będzie zakazana. Be-

działe nawet korzystać z protekcji rządowej. Ale to nie będzie kolchoz moskiewski, do którego się zmusza”.

Należy z naciskiem podkreślić, że opinia ta nie ma nic wspólnego z rezolucjami konferencji londyńskiej, która wyraźnie opowiedziała się za przywróceniem chłopom ziem skonfiskowanych na rzecz kolchozów. Konferencja przyznała za podstawę gospodarki w wsi indywidualną gospodarkę chłopską i w swych rezolucjach nie wspomina o żadnych dobrowolnych kolektywach.

Jak komunizm

„Rządowa protekcja” dla kolchozów, którą P. Korboński obiecywał obdarować wsię w woli od Sowietów, jest dokładnie niejawne gwałtem, które nie powinno być ujęte w światła dziennego. Jak można bowiem mówić do chłopów polskiego, że w wolnej Polsce, kolchozy będą cieszyć się „rządową protekcją”? P. Korboński wprawdzie dodaje, że „to nie będzie kolchoz moskiewski...”, ale nie pozostawia żadnej wątpliwości że to będzie kolchoz. Komunizm to samo głose. Oni też nie mówią o żadnym przymusie, ale otaczają „opieką dobrowolnie powstałe spółdzielnie produkcyjne”, jak to napisali w projekcie stałowskiej konstytucji, którą w tej chwili narzuca Polska. Sam Stalin, w artykule p. t.: „Zawrót głowy od sukcesów” napisał kiedyś: „Nie można krzyczeć kolchozów przemocą. Byłoby to głupie i reakcyjne”. Słowa te cytuje Bierut w swym artykule z ostatniego numeru „Nowych Drog”, ale nie przeszkadza mu to równocześnie nakazywać zwiększenia nacisków na wsię w zapędzeniu chłopów do tych „dobrowolnych” kolchozów. Chłopi polscy dobrze wiedzą jak to „dobrowolnie” kolchozy powstają i jak w praktyce wygląda „rządowa protekcja” dla sztucznych twórców, które w Polsce nie miały, nie mają i na pewno nie będą miały zwolenników na wsi. Nawet same słowa kolchoz jest tak w Polsce nieznanymi, że komunistki unikają używania go, zastępując je nazwą: „spółdzielnia produkcyjna”. Chłop odrzuca każdą formę kolchozu — zarówno przymusowego jak i dobrowolnego, moskiewskiego czy rodzimego polskiego. Dlatego w Polsce nie ma innych kolchozów, jak tylko te, które powstały drogą gwałtu i przemocy. A przecież, gdyby byli jaży zwolennicy kolchozów, to by zakładali je sami, nie czekając, aż ich do tego zmuszą komunistki palcami i karabinami T.B. Dlatego wszystkie istniejące w Polsce kolchozy w liczbie ponad 3 tysiące powstały tylko dzięki „protekcji rządowej” komunistycznego reżimu. Bez tej „protekcji” żaden kolchoz nie

utrzymałby się ani minuty w Polsce i to zarówno teraz jak i w przyszłości. W wolnej Polsce, gdyby ktoś chciał mówić na wsi o kolchozach, za to bezskutecznie „protekcją rządową” gołof będzie wysiłek z pomaganym; nożami. Tysiące może pokutować jeszcze marksizmowi o gospodarce kolektywnej na wsi. Ludzie ci, zgodnie z naukami Marksa z przed 100 lat, chętnie sprostają wyświecające całe społeczeństwo. Każda forma prywatnej własności, choćby to było parę morgów, choćby licha, ale własnej ziemi, to wielka przeszkoda na drodze tej proletariatu. Dlatego w Polsce przed wojną, wśród marksistów trafiali się zwolennicy folwarków, bo jedynie na folwarku mogli znaleźć potwierdzenie nauk Marksa dotyczących wsi, i na folwarku jank mogli znaleźć na wsi swoich zwolenników. Niektórzy z nich jeszcze dziś na emigracji propagują folwarczany, aczkolwiek w troche innej formie — w formie kolchozów. Utracając w ten sposób obszar, a formali zachowania.

Nie wolno podrywać wiary chłopów

P. Korboński marksista nie był, ale widocznie nie zadowolony z niektórych z nich przesiadł ich poglądami. Wolno mu to, ale nie wolno, ani jemu ani nikomu na Zachodzie propagować w przemówieniach do kraju kolchozów pod żadną postacią. Bo to jest osłabienie ducha oporu wśród chłopów za żelazną kurtyną, a chłopci są przecież najsilniejszą i najbardziej odporną warstwą na wpływy komunistyczne. Trwając w opozycji dlatego, bo wierzą, że w wolnej Polsce kolchozów nie będzie.

P. Korboński zapowiadając „rządową protekcją” dla kolchozów wiarę, że podrywa. Dozwołi tym, że nie ma on pojęcia o tym co jest w kraju dzieje i jakie tam panują nastroje, a już najmniej orientuje się w stosunkach na wsi, Głupstwa, które opowiadał przez „Voice of America” i którymi w dodatku chwalił się w komunikatach rozesyłanych do prasy, zasługują na jak najstraszniejsze potępienie. Dziwić się należy, że redaktorzy „Głosu Ameryki” takto bzdury puszczają, a polska prasa w Stanach Zjednoczonych nazwała je „rządowym przemówieniem”. Słowa P. Korbońskiego o „protekcji rządowej” dla kolchozów nie są głosem Ameryki, na którą są obrócone oczy wszystkich Polaków i Europejczyków w sowieckiej niewoli. Nie są one też głosem na jaki czekają miliony rzesze chłopskie w Polsce, czy innych okupowanych krajach.

WASZYNGTON, 10 marca 1952 r.

Cz. RACZKOWSKI

Wyciąg POPRZEZ OCIEAN czyli jak kapitan Rob stał się milionerem



(Ciąg dalszy — Odcinek nr. 70)

Wyciąga nóż i jednym skokiem staje przed onieśmiałą dziewczyną.

— Przysięgam, że jeśli nie załatwisz sprawy tak, abyśmy mogli uknąć, to minuty twoje są policzone!... — charyzmy jednym tchem.

Leż o dziwo! W dziewczynie wstępuje nagle jakaś niepojęta moc. Wala prosto się i spokojnym i wgarzającym wzrokiem patrzy prosto w oczy Larry'ego. Nie liczy się ze słowami.

— A ty, okup, he? Gdy mi zabijesz i tak już nie ujdiesz. Czy to warto? Tak czy owak straszisz wszystkich. Jak na „króla przemyślników” kiepskie to obliczenie... Jest się nad czym zastanowić. Szał Larry'ego opada... W międzyczasie „Laura” krąży blisko na tyle, że Wala zdobywa się na wysiłek i krzyczy:

— Brookfeller, nie zbliżaj się pani!... Wie, że kapitan Rob nie pozostawi jej w rękach Larry'ego... (Ciąg dalszy nastąpi)

Druga nasza, to droga nieugiętej walki o zasady demokratyczne, o wolnego człowieka przy w niepodległej Polski. Droga ta została nam wytknięta przez kongres naszego Stronnictwa w Kraju, a szczególnie przez ostatni kongres P.S.L. w Warszawie w styczniu 1946 r.

Przestrzegając tych zasad w decyzjach, jakie wygadnie Wam podejmować w czasie prac kongresowych, dobrze wypielnić swe obowiązki wobec własnego sumienia, wobec szeregów organizacyjnych i narodu polskiego, a wypełniając je w ten sposób, zachowując cięgielnie wspaniałą tradycję kongresów Ruchu Ludowego.

Zyczymy Wam, Drodzy Kolezy, Waszemu kongresowi i całej gromadzie P.S.L. we Francji jaknajowocniejszych wyników wszelkiej ofiarnej pracy — oby Kongres Wasz stał się również jednym z tych słupów ognistych, wskazujących dalszą drogę pochodni na szlaku historii Polskiego Stronnictwa Ludowego, na szlaku walki o Demokrację i o Wolną, Sprawiedliwą Polskę.

Szczęść Wam Boże! Stanisław Bańczyk, wiceprezes. Stanisław Wójcik, sekretarz naczelny. Waszyngton, dnia 18 lutego 1952 r.

Rezolucja P.S.L. w Holandii

UTRECHT, 11 marca 1952 r. Do delegatów P.S.L. na Zachodnią Europę, p. prof. Kota W dniach 12-13 marca w Utrechcie zebrał się z naszą organizacją Polskiego Stronnictwa Ludowego.

I od tej chwili łączymy się z bracia w okupowanym Kraju i w innych krajach Zachodu, którym żyła na sercu: Polska Wolna, Katolicka, Ludowa i Demokratyczna.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania na: B. Lauk, M. Piorkowski, A. W. Cieciński, J. Tetich, Fr. Brzozowski, F. Muszyński.

Skład władz P. S. L. we Francji po Kongresie w Paryżu

Prezesem jest nadal wybrany p. Kulpiński Jan. Do zarządu według kolejności otrzymanych głosów zostali wybrani pp.: 1) Dr. Soroka Wacław; 2) Stachulec Marcell; 3) Urbaniak; 4) Krawczyk; 5) Tomczak; 6) Gmyrek; 7) Boguchwański; 8) Smoliński; 9) Koźlik; 10) Krysiak; 11) Wiesztort; 12) Bitoński; 13) Ganczarek; 14) Kita.

1) Na trzecim kongresie Polskiego Stronnictwa Ludowego we Francji, w dniu 25-go lutego 1952 r. został wybrany jednogłośnie Sąd Polskiego Stronnictwa Ludowego na Francję w następującym składzie:

P.p.: 1) Dr. Dobrzelewski Jan; 2) Andrychowski Henryk; 3) Cichoń Stefan oraz

2) Komisja Rewizyjna, wybrana jednogłośnie w następującym składzie:

P.p.: 1) Maleszyński Jan; 2) Klonowski; 3) Sanowski; zastępcy: Lewandowski i Gamraczy.

Rolnik Hodowca

Praca Polaka-wychodźcy na Wystawie Rolniczej w Paryżu

Tegoroczna wystawa rolnicza przy Porte de Versailles, była uważana za największą od zakończenia wojny. Na 61. konkursie rolniczym wystawiono przeszło 1.500 sztuk zwierząt domowych, w tym 500 krów i 600 sztuk owiec.

Wszystkie pawilony były wypełnione maszynami rolniczymi, stukot motorów i świsty kręcących się polowaczy automatycznych, czy też pomp i żurawi, przenoszących słomę, nadawały tej imprezie charakterystyczny ton, wykazujący na postępującą szybkość modernizacji wsi francuskiej.

W pawilonie mieszczącym wystawę maszyn przemysłu mleczarskiego, znajdował się las wirówek firmy „Alfa-Laval”. Grupa zwiedzających zatrzymała się przed wielką kładką do sterylizowania mleka. Zawodowa ciekawość rozmawiała głośno po polsku, oglądając każdą kładkę. W tym urzędnik „Alfa-Laval” wstał od stolika i podszedłszy do nich, uściślił rękę pana w okularach.

— C'est un brave Polonais! (To jest dzielny Polak!) — powiedział, tłumacząc coś żywo zabrany przed kładką męczącym.

— O — cho... — zawołało mi w głowie — za wszelką cenę muszę się dowiedzieć o co chodzi.

I oto dzieje się z czytelnikami „Narodowca” wynikiem tej ankiety.

Właśnie pan w okularach robił kładkę, będącą przedmiotem podziwu przez zwiedzających wystawę. Jest powojennym uchodźcą, jak tysiące innych rodaków i dopiero tutaj uczy się pracy fizycznej, gdyż w kraju zajmował inne stanowisko. (To mi wystarczyło do zrozumienia określenia przez urzędnika firmy „Alfa-Laval” „brave” (dzielny) gdyż bez wątpienia pracodawca wie kim był nasz rodak i jak teraz przyłożył się do pracy fizycznej).

Każdy wypolerowana jak lustro miała pojemności 2.000 litrów i wyobraź sobie jakiej akrobacji musiał dokonywać pracownik przy polerowaniu jej boków i pół wypukłej pokrywy. Każdą taką z urządzeniem elektrycznym, kosztuje parę milionów franków.

Obok znajdowała się olbrzymia, drewniana beczka „baratte” do robienia masła a pod nią płaska kładka, do której wykłada się zrobione masło. Dno tej kładki było ozdobione tysiącami małych, błyszczących kółek. Wykonawca tego arcydzieła, tłumaczył zwiedzającym sposób robienia tej ozdoby.

— Jest to w metalurgii zwany „bouchnage”. Wykonuje się go przy pomocy motoru elektrycznego i maszyny „flexible”.

Jest to bardzo ciężka praca. Do ozdobienia kładki tych potrzeb siedem godzin i cały czas pracy na kolanach.

— W ciągu siedmiu godzin! — zawołał jeden ze świeżo przybyłych, jak się okazało, również Polak z metalurgii. — No to przyjm pan ode mnie szczerze uznanie, gdyż „bouchnage” jest mi znany. Robiłem to, ale za siedem godzin nie podejmuję się dokoracji kółkami dwóch metrów kwadratowych stali. Masz pan chyba żelazne ręce?

— Wszystko co tutaj widzę i słyszę, jest niezmiernie ciekawe i stanowczo napiszę o tym do „Narodowca”, gdyż naszych czytelników zainteresują bez wątpienia techniczne określenia, których pan udzielił zwiedzającym.

— „Narodowiec” jest moim ulubionym piśmie! — zawołał pan w okularach. — Czytam go od czasu mego przyjazdu do Francji i bardzo jestem zadowolony, że korespondenci tego jedynego pisma polskiego na wychodźstwie, interesują się każdą dziedziną pracy, informując swoich czytelników o wszelkich wydarzeniach na świecie.

— Ma pan rację. A czytelników ma „Narodowiec” mnóstwo i nie tylko we Francji. Na całym świecie Polacy dowiadują się z tego reportażu, że na wystawie rolniczej w Paryżu, znajdowała się godna najwyższego uznania praca naszego rodaka - wychodźcy, który w swej skromności odmówił podania nazwiska. Robotnik i tyle!

SZNEJKA

Wyróżniony pierwszą nagrodą...

W Paryżu, w ramach wystawy rolniczej, odbył się konkurs zwierząt raso- wych: bydła, koni i trzody chlewnej.

Na zdjęciu buhaj „Hip” z rasy normandzkiej, 4 lata i 5 miesięcy, wyróżniony po raz piątą pierwszą nagrodą.

(Foto: Record)

Hodowla cieląt i prosiąt w Stanach Zjedn.

Farmerzy amerykańscy zdając sobie sprawę ze znaczenia gospodarczego hodowli bydła i trzody chlewnej, starają się zwiększyć wydajność i udoskonalić metody hodowli.

Szczególnie ważne próby są dokonywane w dwóch dziedzinach: w hodowli cieląt (w Stanach Zjedn. znajduje się około 80 milionów sztuk bydła) i w hodowli prosiąt (trzoda chlewna wynosiła w Stanach Zjedn. w roku 1950 — 60 423 000 sztuk).

Cielęta mogą być częściowo niedożywiane

Próby dokonywane w ośrodku Badań Rolnych Stanów Zjedn. ustaliły, że jest możliwa hodowla cieląt w porze zimowej, gdy okoliczności nie pozwalają dać im obfitego pożywienia, uważanego ogólnie za konieczne. Inaczej mówiąc, nawet w latach niedostatecznych zbiorów farmerzy nie są zmuszeni do pożywiania się cieląt; cielęta te zadowolą się mniej obfitym pożywieniem, a na wiosnę przybiorą na wadze, pod warunkiem dodania do pożywienia protein i witamin w dostatecznej ilości.

Próby zostały dofinansowane z sześciomiesięcznymi cielętami. Jedno z nich było karmione normalnie i służyło za „kontrolę”; inne otrzymywało żywność bardzo niedostateczną, lecz do której dodawano różne składniki, które pozwalały na zachowanie zwierzęcia w dobrym zdrowiu. Gdy na wiosnę drugie zwierzę dostało normalną paszę, przybrało bardzo szybko na wadze i zrównało się prawie ze swym bliźniakiem.

Hodowla prosiąt bez maciory.

Według amerykańskiego „Farm Journal” doświadczenia wykazały, że prosięta mogą być bardzo dobrze chowane „bez matki”.

Specjalista, Herbert Luther z Brooklynu, po przygotowaniu „syntetycznego mleka maciory” składającego się z krowiego mleka z dodatkiem słońciny, witamin i terramycyny, zdołał wyhodować 3 000 prosiąt w różnych farmach stanów: Missuri, Iowa, Wisconsin i Pensylwanii.

Życie musi istnieć poza ziemią na ciałach niebieskich

Przestrzenie wszechświata wypełnia materia. Ma ona swój cykl rozwojowy, którego jednym z ogniw jest materia żywa.

Badaniem możliwości rozwoju życia na otaczających nas we wszechświecie ciałach niebieskich zajmuje się nowa nauka — astrobiologia.

Dopiero, gdy udoskonalono teleskopy, służące do pomiarów cieplnych i świetlnych, a sięgających we wszechświat dalej, niż 140 mln. lat świetlnych, oraz dzięki zastosowaniu analizy spektralnej, nauka poczęła przenikać tajemnice olbrzymiej masy materii.

Z tej masy trzeba było wyłączyć mgławicę i słońca, na których powierzchni panuje żar, zdolny natychmiast zamienić w gaz najbardziej odporne ciała. Poszukiwanie warunków, w których mogło powstać życie, nauka ograniczyła do najbliższego Ziemi układu planetarnego, zwłaszcza do najbliższej zbadanych — Marsa i Wenus.

Na obu tych planetach istnieją atmosfery. Temperatura ich (Wenus 80 stopni C, Mars od plus kilkunastu C do temperatury naszych mrozów polarnych) zbliżają się do ziemskiej. Ich warunki geologiczne podobne są do naszych. Wprawdzie atmosfera Wenus wykazuje mało tlenu, ale wierny przecież od czasów Pasteura, że niższe formy życia — bakterie anerybry — odbywają się bez tlenu.

Niedawno odkryte fakty

Astrobiologia zna wiele ciekawych, niedawno odkrytych faktów. Zna np. zjawisko pochłaniania promieni czerwonych i pozaczerwonych — ciepłych przez rośliny, byujące w środowisku mroźnym; zna też fakt emancypacji lub odbijania tych promieni przez rośliny w otoczeniu zbyt gorącym. Zna odporne na zimno roślin alpejskich czy polarnych i wie, że niektóre z nich, jak anemon alpejski, zdolne są kwitnąć przy 10 stopniach mrozu.

W ogóle wytrzymałość roślin na niskie temperatury jest wprost zdumiewająca: radziecki uczyony, akademik Tichow, zanurzał mchy i wodorosty w skroplonym powietrzu (minus 190 stopni C) i powtórzył to doświadczenie w skroplonym helium (minus 271,15 stopni C). Zestawiając rośliny po wymoczeniu w ciepłej wodzie powracały do życia... A coż dopiero mówić o zdolnościach przystosowania się niższych organizmów do życia w środowiskach chemicznie niekorzystnych. Istnieją grzybyki żyjące w roztworze

witriolu, są larwy much, które żyją bez szkody dla siebie w 10 proc. roztworze formaliny, a nawet są bakterie, którym nie szkodzi koncentraty sublimatu.

Wszystkie te zjawiska, uwidoczniające nam, jak wielka jest skala przystosowawczych zdolności, bierze pod uwagę astrobiologia, wnosząc o życiu na planetach według analogii z życiem ziemskim.

Na Wenus mogą istnieć nie tylko



Nieodpowiedni napis

Słub córki. Biedna matka, ledwie zdążyła przygotować wszystko w domu, ale jeszcze biegnie do kościoła, by dopilnować strojenia ołtarza, przy którym odbędą się zaślubiny. Otarz tonie w girlandach róż i lilii. Ostro wzrok matki coś zauważył.

— Nie — wola podniecona. Tu nie może się odbyć ceremonia. Trzeba zmienić ołtarz. — Dlaczego? pytają ogrodnik i zakrystian.

— Czy nie widzicie, jaki napis na tym ołtarzu:

— Ojciec, przebac mi, bo nie wiedzą co czytają.

Wyjaśnienie

Wiesniak: — Nie mogę pojąć, dla czego rekrutów uczą stać na jednej nodze?

Mieszczanin: — Oto dla tego, że gdy żołnierzy w bitwie kula jedną nogę urwie, aby mógł jeszcze na drugiej stać i walczyć.

Reklama dźwięgnij handlu

Przy wejściu do pewnego sklepu z nabiałem w Florencji, wisiały trzy kartki z następującymi napisami:

„Najświeższe jaja gwarantowane”.

„Najświeższe jaja do picia”.

Pewien dowcipniś, zobaczywszy te napisy, dołączył jeszcze jedną kartkę:

„Jajka jeszcze we wnętrzu kury — przyjmują się zamówienia”.

Jedyna ucieczka

Hoover, jedyny żyjący eksprezydent Stanów Zjednoczonych, wszystkie wolne chwile poświęca rybołóstwu.

— Dlaczego? — zapytał go dziennikarz.

— Czy pan istotnie tak lubi wędkarstwo?

Hoover wyjaśnił:

— Natrątni ludzie postawiają człowieka w spokoju tylko podczas dwóch czynności: gdy się modli i gdy łowi ryby!

W restauracji

— Panie kelner, chciałbym wiedzieć, czy pan mi przyniósł białą czy czarną kawę?

— Nie rozumiem.

— Bo jeśli to jest biała kawa, to proszę o czarną, a jeśli jest czarna, to proszę o białą.

Francuski wywóz i przywóz produktów w roku 1951

Francuskie Ministerstwo Rolnictwa podało do wiadomości, że w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy 1951 roku Francja sprowadziła z zagranicy produktów rolnych za sumę 179 miliardów, a wywiezła za 129 miliardów. Produkty rolne sprowadzone w tym samym czasie z Francji zamorskiej przedstawiły wartość 229 miliardów 500 milionów, a produkty wywiezione z Francji 75 miliardów 100 milionów. Razem więc przywóz wyniósł: 498 500 milionów, a wywóz 204 300 milionów.

Głównymi produktami przywozonymi do Francji były następujące: mięso końskie, wieprzowina, masło, świeże jarzyny, ziemniaki, suszone jarzyny, owoce, drugorzędne zboża. Jeśli chodzi o ilość, to zwiększył się szczególnie przywóz następujących produktów: koniny, wołowiny, wieprzowiny, konserw mięsnych, jaj, suszonych jarzyn, winogron, owoców, pszenicy, wódek. Zmniejszył się natomiast przywóz mleka pszczołowego, masła, sera, świeżych jarzyn, ziemniaków, zbóż drugorzędnych, ryżu, mąki, sery i pa szy, cukru, wina i aperitywów.

Najważniejszymi produktami wywozonymi z Francji były następujące: wina, pszenica, mąka, słońca i pasza, cukier, wódki, ziemniaki, ser, mleko w puszkach, konserwy mięsne, wołowina, jaja, świeże winogrona, owoce.

Soczewica — ważnym pokarmem

Jak nie wiemy kiedy ludzie zaczęli uprawiać zboża, tak też nie dowiemy się nigdy odkąd datują się uprawy licznych i różnych warzyw. To jest jednak pewne, że początki tych upraw roślin pokarmowych są o wiele dawniejsze, niż wiadomości, które o nich do nas doszły. Na jednych dokumentach, jakimi są obrazy i rzeźby w podziemnych lub zasypanych ziemią budynkach Egiptu i Azji Zachodniej, znaleziono i ciągle jeszcze znajdowane, stwierdzić można wysoki już stopień uprawy, ba nawet hodowli, np. szlachetnej winorośli. Musiały upłynąć liczne wieki od chwili przeprowadzenia pierwszych prób wysiewu tych cennych i użytkowych roślin około siedzi stajnych (a jak one późno powstały!), do uprawy roślin w doniczkach, nawet, do ich regularnego sadzenia na grzędach polewanych, do rozpinania i cięcia winorośli, sadzenia, przesadzania drzew wielkich, itp. A wszystko to jest w rzeźbach i licznych obrazach np. egipskich, sprzed lat około 5 000.

10 ctn z 1 ha. Szczególniej warte uprawy w ogrodzie są odmiana francuska zielonawo-szara i dość nawet duża i też jasna szelągowa lub talerzowa.

Soczewica jest na ogół dość czuła na mrozy i dlatego siał do gruntu winno się dopiero w końcu kwietnia. Lubi w ziemi sporą ilość wapna i o tym trze ba pamiętać. Wdzięczna jest także za nawo enie fosforowe i potasowe. Z potrzebnej ilością azotu radzi sobie dobrze, gdyż zdobywa go z powietrza, jak wszystkie inne rośliny strączkowe. Siał najlepiej siewnikiem, co 30 cm rząd od rzędu i potem można rzadki obradlać.

Gdy dolne strączki zbrunatnieją, co przypada u nas na koniec sierpnia, wtedy soczewicę skosić i ususzyć najlepiej na kozłach. Gdy jest dobrze sucha, można ją wymłócić i słomę użyć do skarmiania. Jedzą ją chętnie konie i krowy.

Ugotowane ziarno, a potem wysmażone z siekaną cebulą, w tuszozu lub też z sosem pomidorowym, jest bardzo smaczne i pożywne. Kto raz spróbuje tej uprawy i zasma smaku tej rośliny, ten już stale uprawia, jako bardzo cenne warzywo.

Antoni Gładysz („Słowo Ogrodnicze”)

Zachęta dla rolników

Rolnicy będą korzystali ze zniżek w opłatach za materiały pędne (benzyna, nafta i gazolina) używane do prac rolnych. W tym celu władze wypuściły specjalne bony, które zostaną wydane rolnikom. Bony te należy złożyć u dostawcy paliwa. — Na zdjęciu wzór takiego bonu.



(Foto: Record)



Oh, Mamusiu! Jakie to dobre!

Kromka chleba z „Astrą”, to coś doskonałego dla dzieci, jak i dla dorosłych. Przede wszystkim dlatego, że margaryna „Astra” jest pokarmem naturalnym, składającym się z najlepszych tłuszczów roślinnych, takich jak olej z orzechów ziemnych, palmy kapustnej i orzechów kokosowych. Następnie dlatego, że jest zarazem pokarmem bardzo odżywczym i lekkostrawnym. Wreszcie dlatego, że margaryna „Astra” ma bardzo świeży smak, który wszyscy lubią.

dobre kromki chleba, świetna kuchnia

Książki dla rolników, hodowców i ogrodników

- Każdy rolnik, ogrodnik i hodowca może sobie zapewnić większe zyski z prowadzonego gospodarstwa, jeśli przestudiuje fachowe książki.
- „NARODOWIEC” od wielu lat ma swoich łączników do zagranicy, którzy przysyłają do nas książki, które nie są dostępne w naszym kraju. Obecnie polecamy nowocześnie, źródłowo opracowane podręczniki na te tematy, napisane w sposób jasny i zrozumiały dla każdego. I te książki rolnik, ogrodnik i hodowca może korzystać z ostatnich zdobyczy nauki i znacznie zwiększyć wydajność prowadzonego gospodarstwa.
- UPRAWA WARZYW** — prof. J. Brzeski. Obszerne podręcznik warzywnictwa (z rozdziałem o hodowli plecaków). Liczne ilustracje. — Cena fr. 2.200.
- PSZCZELNICTWO** — St. Brzeski i J. Guźdźka. Nowoczesny podręcznik. Liczne ilustracje. — Cena fr. 695.
- UPRAWA ROSLIN OZDOBNYCH — KWACIARSTWO**. Najobszerniejszy polski podręcznik o hodowli kwiatów, opracowany przez prof. S. Wójcickiego. Prawie 500 stron dużego formatu, 3 tomy, oprawione razem w płótno. Wielka ilość liczn. ilustracje, w tym wiele kolorowych. — Cena fr. 4.200.
- SZCZEGÓLOWA UPRAWA ROSLIN GOSPODARSKICH** — inż. M. Jolawiecki. Podręcznik nowoczesnego rolnictwa. — Cena fr. 550.
- BUDOWA I ŻYCIE ZWIERZĘCE** — J. Bormann. — Z ilustracjami. — Cena fr. 320.
- CHÓW TRZODY CHLEWNEJ** — J. Bormann. — Wyczerpujący podręcznik o dochodowej hodowli świń, z ilustracjami. — Cena fr. 480.
- ŻYWIENIE ZWIERZĄT DOMOWYCH** — prof. N. Haussen. — Doskonały, wyczerpujący podręcznik, który pouca o tym, jak należy karmić wszystkie rodzaje zwierząt domowych, aby mieć z nich największy pożytek. — Cena fr. 280.
- ORKA TRAKTOREM I TRAKTOR ROLNICZY**. 2 tomy. Wyczerpujący podręcznik o budowie, obsłudze i prowadzeniu traktora. — Cena fr. 420.
- UPRAWA BOLI I ROSLIN** — prof. Józef Mikulowski - Pomorski. Bardzo szczegółowy podręcznik, omawiający wszelkie działy rolnictwa. Liczne ilustracje. — Cena fr. 725.
- ŻYWIENIE DROBIU**. — I. Zabłocka-Bączkowska. Podręcznik ten uczy, jak należy karmić wszelkiego rodzaju drób, aby osiągnąć najlepsze korzyści. Z ilustracjami. — Cena fr. 560.
- MAŁE STAWY RYBNE I HODOWLA RYB**. — T. Zbosiński. — Cena fr. 380.
- Wymienione książki należy zamawiać na załączonym kuponie lub listownie, przysyłając równocześnie należność według cen, podanych wyżej. Podana przy każdym tytule cena obejmuje: koszt książki, opakowanie, porto i ubezpieczenie. Na żądanie, książki mogą być wysłane do Polski i wszelkich innych krajów, z wyjątkiem Rosji. Prosimy o podawanie dokładnych adresów drukowanymi literami.
- UWAGA! Wysyłka zamówionych książek nastąpi w ciągu 12-15 dni po otrzymaniu całkowitej należności.

(Prosimy wyciąć, wypełnić i wysłać)

Do: „NARODOWIEC”, LENS (P.-de-C.)

Proszę o wysłanie mi następujących książek (tutaj należy wypisać wyraźnie tytuły książek, które mają być wysłane):

.....

.....

.....

.....

Należność za wybrane książki w wysokości fr. przesyłać równocześnie na konto pocztowe LILLE C/c 18657 — Journal „Narodowiec”, LENS (P.-de-C.).

Imię i nazwisko (drukowanymi literami)

Dokładny adres (drukowanymi literami)

MARZEC
19
Środa
Słońce Księżyc
wsch. zach. wsch. zach.
5.57 - 18.01 2.31 - 9.43

Dziś: Józefa, Bogdana
Jutro: Pątrycjusza
Pojutrze: Benedykta

Opłata za „Narodowca” wynosi:
Na okres jednego roku fr. 3.100.—
„ 6 miesięcy fr. 1.600.—
„ 3 miesięcy fr. 840.—
Pocztowe konto czekowe C.C. LILLE 18.657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC” — LENS (P.-de-C.)

Chwała Ci, Józefie Świątyni

Ciebie Bóg wybrał, ze stworzeń swych
Na opiekuna swych ziemskich lat
Z pracy rąk Twoich, z trudów Twoich
Wzrastal przeczudny Boski kwiat.

I w zamian duszę Twoją
Zdobit w świętości blaski,
I zlewał dary łaski —
Co cudną szatą stroj —
Postać Twą...

Wzrost Ci nieśmiem wszyscy,
Patriarcho święty!

ECHA DNIA

Piękna, młoda żona pastora widzi-
ano — tak głosiła plotka klubowa —
jak przy blasku księżycy w ogrodzie
plebanii tańczyła w greckim stroju.
Jeden z najważniejszych członków
klubu sam miał to widzieć. Podczas
gdy mężczyźni zaszewili się z tej hi-
storii, ich żony, podbijając kawę, nie
były nią wcale zadowolone; wyłoniły
z siebie delegację, która napisała list
do biskupa, aby mu donieść o tym
skandalu.

Na szczęście jednak sposobność do
interwencji miał wówczas lekarz. Żona
pastora dostawała zapalenia płu. Zazię-
biła się, gdy podczas owej nocy księ-
życowej przed północą spać zauwa-
żyła, że jej piesek nie powrócił do do-
mu. Piesek miał wzywać udawać się
do posiadłości sąsiada i bawić się tam
z dużym psem.

Wybiegła z domu w białym płaszczu
kapeluszem — to był stroj ginek. Jej
usiłowano odszukania pieska i złapania
go, to był taniec, który widziała
sąsiadka.

Gdy lekarz opowiedział to delegacji
oburzonych kobiet, list nie został do
biskupa napisany.
„Ale przepisz mi ogarnia, gdy
sobie pomyślę, co z tego wszystkiego
mogło wyniknąć” — powiedział le-
karz.

Pastor małej gminy wiejskiej opo-
wiedział znów o pewnym młodym leka-
rzu, który wezwany został do odlegle-
go domu, — gdzie konała stara ko-
bieta po ataku sercowym. Będąc w dro-
dze do niej, lekarz zboczył z drogi, na-
jechał na drzewo i został ciężko ranny.
Zanim wezwano drugiego lekarza, ko-
bieta zmarła. Wygadywano niestwo-
rzone rzeczy.

Okazało się, że lekarz pracował po-
nad 24 godziny bez przerwy, nie śpiąc.
Zwykłe przemęczenie stało się przy-
czyną wypadku. Ponadto Wydział Le-
karski orzekł, że kobiety i tak nie
byłoby się udało uratować. Wprawdzie
lekarz został oficjalnie zrehabilitowa-
ny, ale trwało dwa lata, zanim mógł
na nowo rozpocząć praktykę.

Oto, jakie szkody mogły wyrządzić
plotki i fałszywe wiadomości!

Ruchoma skala płac w Radzie Republiki
PARYŻ. — Komisja pracy Rady Republiki
wysucha we wtorek premiera Pina'ya w
sprawie ruchomej skali płac. Sprawa ta znaj-
dzie się następnie na porządku obrad Rady
Republiki.

Więsci z Polski
Woźni jako szpiedzy i cenzorzy marksistowskiej moralności

Komunistyczny reżim w Polsce, licząc się
z głęboką religijnością narodu polskiego, w
95 proc. katolickiego, nie odważył się dotąd
zmienić ustawodawstwa przedwojennego, za-
pewniającego w szkołach państwowych religij-
nego wychowania młodzieży. Coprawda nie
znaczy to wcale, by nauka religii w szkołach
w obecnej Polsce nie była niczym krepowa-
ną. Księża katechezy sztykano w sobie na każ-
dym miejscu: godziny religii przesuwano się
na czas najkorzystniejszy; nie wolno wy-
kładkowy religii wykładki innych przedmio-
tów (co ma wpływ na jego uposażenie); czę-
sto są ponadto aresztowania księży, wykla-
dających religie, której nie podejmię się wy-
kładać pod ich nieobecność żaden cywilny
nauczyciel, byłby bowiem z miejsca sztyka-
nowany przez komunistycznych nauczycieli.
Mimo to jednak religii z programów szkol-
nych nie wykreślono i oficjalnie jeszcze dziś
w szkołach państwowych — gdzie tylko jest
katecheta — jest ona wykładana.

Natomiast komuniści chcieli się innego
sposobu. Już w roku 1947 zaczęli zakładają
„prywatne”, całkowicie przez Państwo u-
trzymywane, szkoły świeckie. Początkowo
były ich niewiele. Reżim nie posiadał bowiem
w tym czasie dostatecznej liczby wykształ-
conych nauczycieli komunistów. W celu jednak
zapewnienia stałej rozbudowy temu szkolnic-
twu, w którym nie ma miejsca na religie,
stworzono specjalne marksistowskie „Towa-
rzystwo Przyjaciół Dzieci” (powstało z połą-
czenia dwóch odrębnych przed tym towa-
rzystw: Robotniczego Towarzystwa Przyja-
ciół Dzieci i Chłopskiego Towarzystwa Przy-
jaciół Dzieci), które subwencjonowane przez

państwo rozbudowuje to antyreligijne szkol-
nictwo z każdym rokiem.
Znana jeszcze z okresu przedwojennego ko-
munistka Dorota Kusztyńska, piszeska „To-
warzystwa Przyjaciół Dzieci”, przesłała na ten
temat w „Życiu Warszawy”, co następuje:

„W roku 1947 mieliśmy na terenie całego
kraju 5 szkół TPD, w roku 1951-52 będzie ich
okolo 463. W roku bieżącym powstają 93
szkoły typu podstawowego, 36 średnich ogol-
nioskształcących, 45 liceów pedagogicznych, 42
szkoły ćwiczeń i 9 liceów dla wychowawczych
przedzakołki.

„Masowa akcja kulturalno-rozrywkowa
oraz akcja czasów dziecięcych placówek
TPD obejmują ok. 300 tys. dzieci i młodzie-
ży”.

W początkowym okresie swej działalności
TPD tworzyło przede wszystkim szkoły po-
wszechnie. Obecnie — jak wynika z powyż-
szych cyfr — szkół już młodzież gimnazjal-
ną oraz nauczycieli i przechodzi do pełniej-
szego objęcia przedzakołki swą materialną
ideologią.

W szkołach TPD dzieci i młodzież znajdu-
ją się nie tylko pod stałą kontrolą komuni-
stycznych (bo innych nie przyjmują się) na-
uczycieli. Do kontrolowania młodzieży wcią-
gnięto ostatnio i personel pomocniczy.

„W dzisiejszej szkole wspólny zespół tworzą
nauczyciele, wychowawcy i personel po-
mocniczy — pisze Dorota Kusztyńska w
„Ekspresie Warszawskim” w okazji odprawy
personelu pomocniczego, jaka odbyła się w
szkole Towarzystwa Przyjaciół Dzieci nr. 1
na Żoliborzu przy ul. Felickiego 15.
„Personel pomocniczy — woźni i woźne —

to nowy czynnik społeczny na terenie szkoły,
który swą sumienną pracą przyczynia się do
jej dobrego funkcjonowania i stoi na straży
dobra społecznego.

„Przed wieloletnim okiem woźnych niczego
ukryć nie można”.

Spółczesność polskie broni się jednak
przeciwko wprowadzaniu tych szkół. Pisze na
ten temat Dorota Kusztyńska w ten sposób:
„Szkoly TPD spotykają się z silnymi ataki-
mi czynników reakcyjnych, w szczególności
Mamy tego przykład np. w woj. poznań-
skim, gdzie elementy mieszczańskie w po-
łączeniu z reakcyjnymi odłamami kleru pro-
wadzą propagandę przeciwko TPD. Przejawia
się ona m.in. w odprawianiu modłów za „bez-
bożnych” nauczycieli, w reakcyjnej agitacji
wśród rodziców, a niekiedy także na terenie
szkoly”.

Pisze o tym również i „Sztandar Młodych”
z 23 listopada 1951 r.:

„Znalazł się ktoś, kto zatrzymał na uli-
cy dzieci idące po naukę do szkoly...
„Tym, które szły do szkoly TPD mówili:
nie wolno wam iść do tej szkoly, zatrzyma-
wał, groził... małym dzieciom, chciał przera-
zić je widem męki piekielnej.

„Był to ksiądz Wardy z Wrześni.
„Tego dnia pod nową szkołą napadnięty
został kierownik szkoly TPD w Lęborku Ma-
łym.”

„Napadł go niewielki tłumek ludzi, niezna-
nych w Lęborku, wpełznął do ciemnej, niewy-
kończony sali szkolnej, otoczył, napierał na
niego.

„Na dół z nim — krzyczał nieznamy, wo-
sły mężczyzna stojący na przedzie.
„Nie chcemy tej szkoly — krzyczały hi-
sterycznie jakieś kobiety”.

Spółczesność nie chce tej szkoly, bo w
nie wiede „Sztandar Młodych” —
„stosuje się podobne metody, jakie stosu-
ją ich rodzice w fabrykach i instytucjach, a więc
— współzawodniczo, pogotowie pomoc-
nicze, specjalne brzygady, które badają wa-
runki bytowe uczniów, organizują pomoc,
prowadzą akcje zapobiegawcze.”

„W ten sposób TPD wychowuje młodzież w
duchu moralności socjalistycznej, kształtuje
w niej podstawy naukowego poglądu na
świat, przygotowuje do pracy zespołowej”.
„Nie wyznali tylko „Sztandar Młodych”, że
tzw. moralność „socjalistyczna” w zastoso-
waniu komunistycznym to nic innego, jak
płaszczenie się przed silnym i znaczenie się
nad słabszym, a komunistyczny „pogląd nau-
kowy” to głośne wyznawanie dogmatu, że
Stalin jest największym uczonym wszystkich
czasów i we wszystkich gałęziach nauki, a
Rosjanie wynaleźli nie tylko kłut, kategorie,
łagry i czerewczyczkę, lecz także alfabet,
druk, proch, maszynę parową, radio, radar i
sam system słoneczny.”

Głód w Polsce

Do sztokholmskich „Wiad. P.” donoszą:
W ciągu ostatnich 40 dni sytuacja żywno-
ściowa w Polsce pogorszyła się gwałtownie.
Jest ona uważana w kraju za najgorszą w
ciągu ostatnich 12 lat i braku są większe, niż
w najcięższych latach okupacji hitlerowskiej.

Brak jest nie tylko mięsa i tłuszczu, ale
zaczyna brakować chleba, mleka, nabiału,
kartofli. Ratunkiem głodnych były do nie-
dawna „bary mleczne”, w których zawsze
można było dostać bułkę i pół litra mleka.
Obecnie w barach tych mleko pojawia się

tylko na krótki czas w ciągu dnia, pieczywa
najczęściej brak. To samo w piekarniach
przed którymi znów stoją długie czoki i to
nie tylko w Warszawie i wielkich miastach,
ale i na prowincji.

Nawet województwo lubelskie, które nie
zostało dotknięte powszechną w kraju kie-
ską niurodzaju i gdzie zbiory tegoroczne
były względnie dobre — niema dziś dość ży-
wności, a w samym Lublinie brak wszystkiego
podobnie jak w innych miastach.

Reżim tłumaczy w gazetach warszaw-
skich, że brak jest chleba, mleka, tłuszczu,
gdź trzeba zapoatrzyć dotkniętą niurodzajem
wied. Zaś w gazetach prowincjonalnych
wyjaśnia się tak samo — że na prowincji
nie ma dość żywności, gdyż trzeba zaprowi-
zić stolicę i wielkie centra przemysłu. Na-
stroje głodowe ludności przybrały już za-
czynającą formę paniki.

tylko na krótki czas w ciągu dnia, pieczywa
najczęściej brak. To samo w piekarniach
przed którymi znów stoją długie czoki i to
nie tylko w Warszawie i wielkich miastach,
ale i na prowincji.

Nawet województwo lubelskie, które nie
zostało dotknięte powszechną w kraju kie-
ską niurodzaju i gdzie zbiory tegoroczne
były względnie dobre — niema dziś dość ży-
wności, a w samym Lublinie brak wszystkiego
podobnie jak w innych miastach.

Reżim tłumaczy w gazetach warszaw-
skich, że brak jest chleba, mleka, tłuszczu,
gdź trzeba zapoatrzyć dotkniętą niurodzajem
wied. Zaś w gazetach prowincjonalnych
wyjaśnia się tak samo — że na prowincji
nie ma dość żywności, gdyż trzeba zaprowi-
zić stolicę i wielkie centra przemysłu. Na-
stroje głodowe ludności przybrały już za-
czynającą formę paniki.

Krajobraz Polski w poczty polskiej

IV.
Krajobraz w porach dnia
Ten sam krajobraz nie tylko w oczach
poety, ale w oczach każdego patrzącego na
świat człowieka inaczej wygląda o wczesnym
świecie, inaczej wieczorem.
Nieznamnie z wilgotnego wykradł się

Trucho
Swit bez rumieńca, wiodąc dzień bez światła
[w oku]
Dawno wstąpił dzień, a jeszcze ledwie
[jest widomy]
Mgła wisiała nad ziemią, jak strzechą
[ze słomy...]
(A. Mickiewicz).

Rychło jednak ludzie zaczynają swą do-
dzienne pracę.
Chrzęstny sierpy w zbożu, ozwała się ląka:
Rząd kosiarzy, trawę siekających, wciąż
[brzaka].
Pogwizdują piosenkę: z kołosem
[każdę zwrotki]
Stają, ostrzą żelazce i w takt kują miotki.
(A. Mickiewicz).

Czasem w letni dzień, nad światem roz-
sroży się burza:
Nagle wichry zwaryły się, i porwały wpyły,
Borykają się kręjąc, świszczącymi koły
Krzącą po stawach, mącą do dna wody
[w stawach].
Wpadły na łaki, świszczą po łożach
[i trawach...]
...Wtem rykły pioruny —

Kropki pętały się razem, to jak proste struny,
Długim warkocem wiążą niebiosu do ziemi.
To jak z wiałem buchają wiadrami całymi.
Już zakryły się całkiem niebiosu i ziemia:
Noc je z burzą, do nocy czarniejszą, zaciemia.
Czasem widokrąg pęka od kłocka do końca...
(A. Mickiewicz).

A po dniu nadchodzi spokojny wieczór:
Zmierzą świat zalewa, w harmonie jednoczy
W kotłach stawy są, jak czarne oczy,
Granatowej oddalone mury,
Którymi ziemia patrzy na lazury...
(Kazimierz Wierzyński).

HUMOR KRAJOWY

Bar „Pod chmurką”

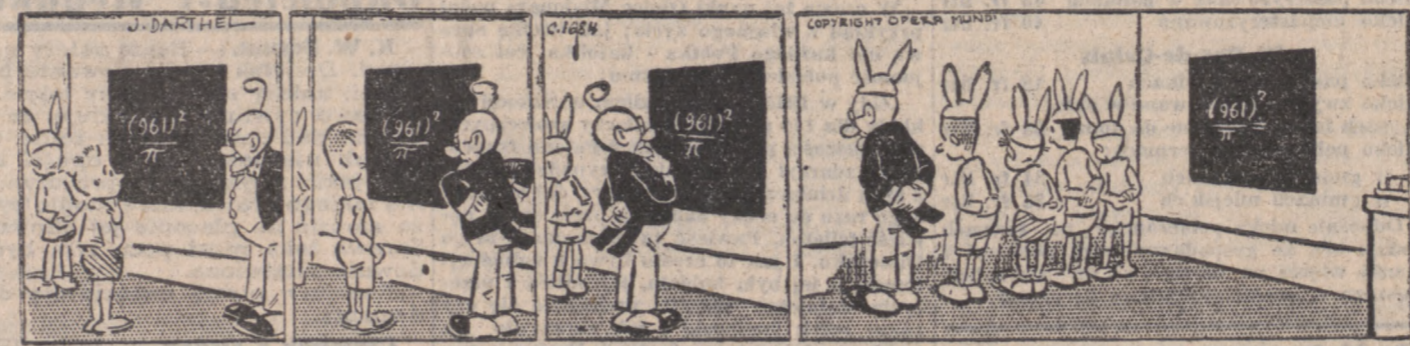
„Nie znacie takiego baru? Ee, chyba styal-
ście się z nim. Może nie osobiście, ale widzieć,
toście mi pewno widzieli. Nie trudno spać
dwóch, albo trzech gości, żywo gestykulujących
przed sklepem. Rozmowa jest warkota, ale szybko
się urywa, kończy ją bowiem wymowne przy-
kucie w kolnierzyk lub grydek. Czasem — zale-
nie od skłonności — występuje odchylenie pol-
jesonki i ukazanie zakładowej szklki półlitrowki.
A gdyby tak pójść „ferajna”? Oto klasują
sparko w stronę ruin za Dworcem Głównym, albo
na Widok. Przez wypaloną bramę wchodzi gę-
siego za załom muru, skąd za chwilę debęga
traski wybijającego korka i taki mniej więcej dia-
log: — Wala! A trupy won!
I pusta butelka, zakreśliwszy łuk w powietrzu,
spada na ścieżkę umiowisk, po czym „ferajna”
wyławysła delegata po dalsze pół litra, rozpra-
wia na tematy aktualne.

Mrok gęstniał. Tylko w gaju i koło rzeczki,
W łożach błyszczały wilcze oczy.
[Jako świeczki,
A dalej, i ścieśnieniony widokrąg brzegów,
Tu i ówdzie ogniska pastuszych noclegów.
Nareszcie księżyc srebrną pochodnię zaniósł,
Wyszedł z boru — i niebo i ziemię oświecił.
(A. Mickiewicz).

I nadchodzi nocna...
Cisza, krzyż rozpiął swe ramiona,
Patrzy i z wyciżym się uśmiechnął...
Do snu się kładą wszystkie echa...
Zasypia wioska u wygona
Za zrębem wzgórz...

Przygody Rafała Pigulki

Napisal Raf kilka znaków:
Algebra to nie szary;
Wywołuje wnet uczniaków:
Jeden, drugi, trzeci, czwarty...
Bieda, nikt nie odpowiada,
Wzrost Raf z nimi się rozprawa:
Osie uszy tm zakłada
I do kąta wszystkiej stawia.
Leć, „profesor” też nie umie,
Wzrost i sam za nimi sunie.



nieškodliwą działaniem silnego
kwasu, którego wielką dozę zawierała
ono kropka jadu na małym sztyfcie
piersienica, pochodzącego z rodu Me-
dyceusów. W połączeniu z kwasem ro-
ślina ta sama przestaje być szkodliwą.
Wurcenzep przystąpił wreszcie do
działa. Jedną ręką rozszerzył wargi ko-
biety, drugą zaś wcisnął jej do ust kilka
kropel roślinny; poczem siadł obok,
wyzekując wyniku. Kilka chwil zale-
dziej minęło i wnet starzec mógł się
przekonać o doraźnym działaniu swego
leku.
Co obecnie dalej czynić? — pomy-
ślał.
W tym miejscu niepodobna jej zo-
stawić. Należy przenieść ją do jakiegoś
chałupy, gdzieby mogła spokojnie
przeleżeć, aż do chwili oodzyskania
przytomności. Ale dokąd można zanie-
sić tę nieznajomą kobietę. Nosi ona
piękną suknie, jakich Wurcenzep zna-
nie się nigdy w życiu nie widział. Jej
zdrowie wymaga jaknajrychlejszego
wyprowadzenia jej z tego wilgotnego
lasu. Nagle przypomniał sobie. Zanie-
sia ją do Izraela, który pasie swe sto-
do na brzegu lasu. Posiada on jako ta-
ką chałupę, w której pozwoliłby chyba
umieścić bogatą damę.
Wurcenzep trzymał się zasady:
mniej myśleć, więcej czynić, przeto też
odrzucał przystąpił do roboty. Podniósł

chorą i podał jej ją w kierunku cha-
łupy Izraela. Starzec posiadał więcej
siły, niż z pozoru wydawać się mogło.
Nie czuł, że nosi kobietę, która bądź co
bądź waży ładnie kilkadziesiąt kilo. Po
kilku chwilach był u celu.
Izrael spojrział zdziwionym wzrokiem
na starego dziwaka i na jego zdobycz,
którą dźwigał na ramionach.
— Gdzież starzec zwiózł taką śli-
czną zwierzyne? — zapytał po chwili.
— Jakis wąż widocznie ją ukusił.
Jednego zakatrupilem obok niej!
— Czy martwa? — zapytał prze-
rażony pastuch.
— Byłaby martwa, gdybym nie przy-
był w porę. Obecnie wąż leży zabity na
tym miejscu, gdzież ją znalazł, a ko-
bieta ma nadzieję będzie żyła.
Izrael przyjrzał się otrutej kobiecie
i zauważył:

MIŁOŚĆ
ZWYCIEŻA
NIENAWIŚĆ

— Musi być wielką damą, skoro tak
pięknie jest ubrana.
— I ja tak myślę. — Ale skąd tak
wielka dama sama w lesie i to w tak
krytycznym stanie?
— Wierzę starce, że potrafisz ją
uratować?
Wurcenzep nie spieszył się z odpo-
wiedzią. Obejrzał wprzód swą pacjent-
kę, zbadał działanie pulsu, po czym
wcisnął jej do ust jeszcze kilka zba-
wiennych kropel; wreszcie odpowied-
dziął na zapytanie pastucha:
— Teraz to zależy jedynie od cie-
bie. O ile ustąpisz jej swe łożo, a sam
się wyniesiesz na dwór i o ile przykry-
jesz ją swym kożuchem, by silnie się
spociła, ręczę, że za dwa dni będzie
zdrowa”.

liczyć na wielkie wynagrodzenie, które
ci dadzą.
Starzec podrapał się w głowę, po-
czem machnął ręką.
— Wynagrodzenie? Wierzysz więc,
że otrzymam małą bezczulkę gorzałki
za me zbawienie lekarstwo?
Nie chciało mu się jakoś wierzyć, że
może go odwiedzić tak wielkie szczę-
ście.
Izrael był pewien swego i usiłował
przekonać staruszkę:
— No, co do tego jestem przekona-
ny. Ona napewno ci da bezczulkę gorzał-
ki, ale ponieważ ja odstępuję moje łożo,
zamawiam sobie również kilka
szklanek.
Wurcenzep wahał się początkowo z
odpowiedzią. Obawiał się, że nie mu
całej bezczulki nie pozostanie, o ile od-
da pastuchowi kilka szklanek. On ma
kolosalny apetyt ten młodzieniec, odra-
zu żąda kilku szklanek. Na jedną, by
może się zgodził. — Jedną mu się na-
leży. Ale w końcu staruszek uświadomił
sobie, że w bezczulce mieści się wiele
kwart i przeto może się śmiało zgodzić
na propozycję pastucha.
— No zgoda mój Izraelu. O ile otrzy-
mam bezczulkę, dam ci kilka szklanek.
Ale ty wszak wiesz, że ci bogaci, to nie
tak, jak my. Oni lubią dużo przyrę-
kać, a po tym nie dotrzymują słowa.

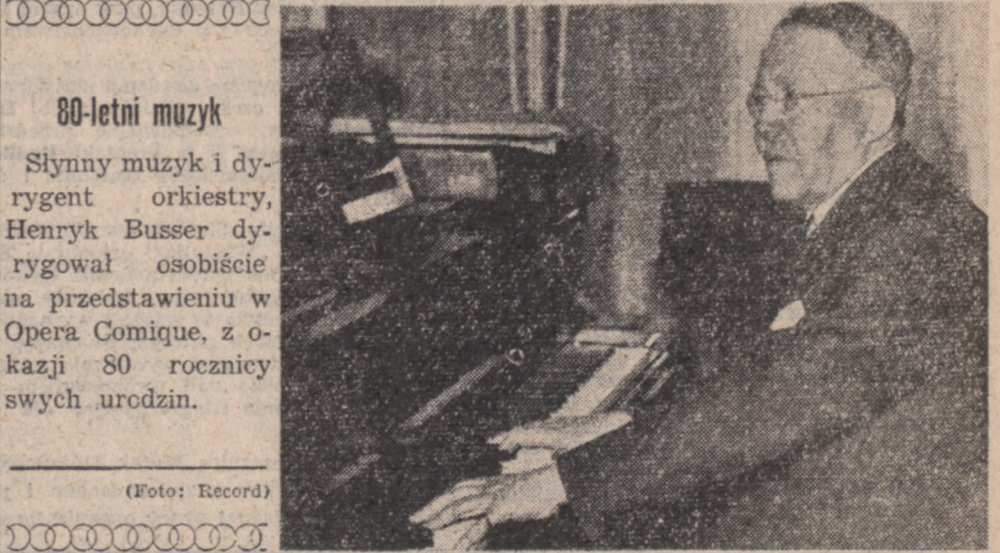
Trzecie kazanie wielkopostne O. Riquet

**Apel do pogodzenia się ludzi
wokolo ukrzyżowanego Jezusa**

Paryż. — O. Riquet, który wygłosił
w niedzielę trzecie kazanie wielkopost-
ne w katedrze Notre-Dame wskazał,
jak Jezus ukazał się ludziom i jak ci
go przyjęli. Jednocześnie dowiódł, że
wszystko stało się jak, jak przypomniał
fakty prorocy. O. Riquet przypomniał
fakty, mówił o tych, którzy poznali Je-
zusa i tych, którzy nie chcieli go roz-
zumiąć.

„Byłoby niesprawiedliwym — oś-
wiadczył mówca — twierdzić, że wszy-
scy ci, którzy dzisiaj jeszcze nie przy-
stąpili do religii Chrystusa, są obłudni-
kami lub samolubami. Wierzymy, że
dusze lojalne i wspaniałomyślne, szu-
kają Boga szczerze poza widocznymi
ramami Kościoła katolickiego, nie na-
leżąc do niego... Bóg tylko wie dła-
czego ich droga nie złączyła się z naszą”.

„Zamiast oburzać się nawzajem kam-
nieniami — powiedział O. Riquet —
wejdźmy w siebie, uświadomijmy so-
bie nasze grzechy i pomyłki, nasze
ciasnoty i nasze słabości... i wstąpmy
zdecydowanie na drogę miłości, god-
nej Boga i godnej człowieka”.



80-letni muzyk

Słynny muzyk i dy-
rygent orkiestry,
Henryk Busser dy-
rygował osobiście
na przedstawieniu w
Opera Comique, z o-
kazji 80 rocznicy
swych urodzin.

(Foto: Record)

**42.763 wypadki samochodowe w roku 1951
3.418 zabitych, 41.739 rannych**

Federacja ubezpieczeń o wypadkach
drogowych we Francji, ogłosiła bilans
wypadków samochodowych w r. 1951.
Liczba ich wzrosła o 20 procent w sto-
sunku do r. 1950, wynosząc 42.763.
Były one przyczyną śmierci 3.418 o-
sob i zranienia 41.739 ludzi.

579 kierowców nie posiadało prawa
jazdy. Pojazdy, które spowodowały
wypadki, dzieli się jak następuje:
5.823 samochody ciężarowe; 939 au-
tobusów; 1.178 przyczep; 20.028
samochodów osobowych (poniżej 3.000
kg.); 4.806 motocykli; 2.143 rowery
motorowe; 5.814 rowerów 772 pojazdy
konne.

Przyczyny: pijaństwo, za szybka jazda
Przyczyną wypadku były następu-
jące:
Za szybka jazda 3.356; złe kiero-
wanie: 16.179; pijaństwo: 1.073; złe
światło lub sygnalizacja: 2.603; śli-
skie jezdnie lub mgła: 2.608; wadliwe
hamulce: 1.272; niebezpieczne ładunki:
422; stada na drodze: 609; wina
piechurów: 2.784; przeszkody na dro-
dze: 425; różne 567.

Nowe rodzaje ubezpieczeń

W czasie zebrania informacyjnego
ubezpieczających, dyrektor Tafan za-
powiedział utworzenie dwóch rod-
zajów nowych ubezpieczeń dla samocho-
dów:
1. Fundusz gwarancyjny (wprowa-
dzony przez ustawę z 31. grudnia
1951), który w razie niezdolności
sprawcy wypadku lub jego niewypła-
calności, pokryje odszkodowanie dla
ofiary.
2. Międzynarodowe biuro ubezpie-
czeń, które ubezpieczy automobi-

listów francuskich w innych krajach
europejskich na tych samych warun-
kach, na jakich mieszkańcy tych kra-
jów będą ubezpieczeni we Francji.

**Prawdopodobne opóźnienie w ponownym
procesie sprawy Marii Besnard**

Potiers. — Śąd przysięgłych dep-
Vienne, jak wiadomo, zarządził pon-
owne wykopanie zwłok osób, o któ-
rych zatrucie jest posądzona Maria
Besnard. Raporty rzeczoznawców mia-
ły zostać złożone w sądzie w okresie
dwóch miesięcy. Tymczasem dotych-
czas nie dokonano żadnej ekshumacji.
Przypuszcza się przeto, że sprawa Ma-
rii Besnard nie będzie mogła być są-
dzona w maju, ale dopiero później,
prawdopodobnie w drugiej połowie lip-
ca.

**„Polityka obrony pieniądza nie może
powieść się bez zgody pracowników”**

PARYŻ. — Biuro konfederalne C.F.T.C., któ-
re zebrało się w ub. niedzielę oświadczyło, że
prowadzenie polityki obrony pieniądza wy-
maga nie tylko zafatania wiarąw posiadają-
cych. Nie może ono powieść się bez zgody
pracowników. Zgoda ta może zostać osią-
gnięta, jeżeli żądania syndykalne zostaną speł-
nione i zastosowanie ruchomej skali płac do
gwarantowanego minimum, przedtem zre-
walorowanego.”

P. Maurice Bouladoux, generalny sekretarz
C.F.T.C., komentując powyższe stanowisko,
napisał w piśmie „Syndicalisme”:
„Chcemy czekać jeszcze osiem dni, ponie-
waż termin ten pozwoli nam poznać dokład-
nie zamiary rządu”.

Przewodcy syndykalni C.F.T.C. oświadczyli,
że sprzeciwia się „wszelkiemu naruszeniu
ustawodawstwa społecznego (40-godź ty-
dzień pracy, wolność dyskusowania plac, u-
bezpieczenia społeczne, upaństwowienia itd.).

Dwaj bracia utonęli

BAZYLEA. — Dwaj bracia, lat 10 i 4, u-
tonęli w rzecze Birs. Gdy młodszy wpadł do
potoku, starszy wskoczył do wody, aby go
uratować, ale prąd uniósł obydwóch chłop-
ców.

80 tysięcy fr. poszło z dymem...

VALENCE. — Szewc Casy z Thain-Her-
mitage, były kombatan i invalida wojenny,
pobrał przed kilku dniami kwartalną rentę,
okolo 80 tys. fr. Pieniądże te wsunął do pa-
pierowej torbki, którą położył na półce w
szafie ściennej, po czym wyszedł z domu.
Żona jego, chcąc oczyścić patelnik, po-
chwyciła torbę i wycisnęwszy sumienie
patelnik, wrzuciła tusty papier do pieca...

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Z obchodu Matek Różańcowych w Libercourt

Chociaż praca naszych polskich matek, zrzeszonych w Bractwach Różańca Żywego, odbywa się po cichu i bez specjalnego rozgłosu, to skutki tej pracy jest nie mniej rzeczywiste i pochwale godne. Członkinie naszych licznych bractw różańcowych nie tylko wykonywały przewidziane statutom swojej organizacji obowiązki religijne i dobroczynne, ale spełniały również bardzo często, zwłaszcza tam, gdzie nie ma szkoły polskiej, rolę nauczycielek w stosunku do młodego pokolenia polskiego. Jak korzystna jest ta praca tego dowodem może być m. i. niedziela uroczystości zorganizowana przez Bractwo Różańca Żywego w Libercourt.

Akademia odbyła się na sali kopalnianej przy szybie 5tym i zgromadziła sporą garść rodaków. Przybyli również ks. proboszcz Wroński, p. Podklicka, prezeska Okr. IV Zw. Bractw oraz przedstawiciel „Narodowca”. Uroczystość zainicjował prezeska Bractwa, p. St. Kawala, witając w serdecznych słowach gości i zbranych rodaków. Młodzieńca Marysia Napieralska powitała następnie słynnym wierszem nowego proboszcza parafii kopalni Ostricourt, ks. Wrońskiego, któremu w imieniu zbranych parafian wręczyła piękny bukiet kwiatów. Chór Matek odpowiadał następnie hymn „Bractw” oraz szereg innych pieśni a p. Syczowa wygłosiła deklamację „Popielec”.

Urywki z historii bractwa Różańcowego w Libercourt przeczytała zbrana sekretarka tegoż bractwa, p. Cielakówna Apolonia. Bractwo, które liczy dziś 90 siostr nie tylko spełnia swoje obowiązki religijne, ale przez cały czas swego istnienia zajmowało się czynnie opieką nad młodym pokoleniem oraz działalnością dobroczynną, przy ścisłej współpracy z miejscowym duchowieństwem polskim.

Na dalszy program akademii złożyły się deklamacja na cześć rodziców małej Irenki Waszewiczówny, przemówienie przedstawiciela „Narodowca” i p. prezki Podklickiej oraz dwa przedstawienia teatralne i żywy obraz.

Przedstawienie „Sieroce serca” wykonały dzieci, dramat „Wesłańka” członkinie Stow. Dzieci Maril. Obie przedstawienia, wykonane bez zarzutu, ogólnie się podobały, ale co szczególnie uderzyło to czysta i wyraźna wymowa młodzieńskich aktorek. Słuchając wierzących i przedstawień wychowało się stała i staranna troską nad wychowaniem tego młodego pokolenia emigracyjnego dla polskości i Polski.

Miłą te wieczornicę Matek Różańcowych opuścił uczestnicy z zadowoleniem i pełną uznania dla owocnej pracy organizatorek.

Przez zadróżę straciłby życie!...

PARYŻ. — Panna Odetta Thaurin, zamieszkała w taryżu przy ulicy Blomet, została w niedzielę na obiedzie swego przyjaciela, dyrektora handlowego Jana Bégoutina.

W tym kotku zapukał gwałtownie do drzwi. Właścicielka mieszkania poszła otworzyć. U wejścia stał jej były kochanek, malarz fabryczny, Ange Vivonne. Przychyśli wszedł do pokoju panny Thaurin i zaczął ją i jej przyjaciela bić.

Jan Bégoutin broniał się przed intruzem, uderzył go butelką w głowę, Malarz upadł. Kobieta szła, że została zabiła. Bégoutin opuścił mieszkanie, po czym Thaurinowa zabrała się „nieobeszczędnie”.

Co się okazało, Ange Vivonne był tylko ranny. Przewieziono go do szpitala, w którym trzeba było również umieścić do założenia opatrunków, jego ofiary.

Thaurinowa skargę się na Vivonne'a opowiedziała policji, że zerwała z nim, wobec jego nieuczciwego postępowania z bytymi jejami podczas okupacji niemieckiej.

Vivonne nie mógł jednak zapomnieć o młodej kobiecie, i trawiony zadróżą, napadł na jej mieszkanie i na nią, by w ten sposób się zemścić.

Przemysłnik został ciężko pokaleczony

MARSYLIA. — Korsykański Antoni Paganelli, znany z przemysłu żelaza, padł w Marsylii ofiarą parochianów. Nieznany osobnik, za którym toczą się poszukiwania, zranił go uderzeniem noża w brzuch.

Paganelli, który został przesłuchany przez policję, odmówił podania nazwiska swego napastnika.

Jeżeli piękność jej jest zagrożona

Jest to rzecz dość delikatną wywiad kobiecie, że piękność jej i urok zanikają. A jednak wyjawia się jej przysięgę, jeżeli wskazuje się jej przyczynę, która najczęściej powoduje stratę uroku, a którą jest zaniedbana obskurcja.

Jeszcze większą przysięgą jest wskazanie jej sposobu — łatwego i nieszkodliwego — do usunięcia tej obskurcji: HERBESAN, który jest mieszaniną 14 ziół starannie dobranych. Jedną filiżanką co wieczór wystarczy na powągną kurację. Visa P. 24-189

Polak ranny przy pracy w kopalni

MOYEUVE-GRANDE. — Pan Andrzej Tkacz, zamieszkały w Moyeuve Grande, r. Poincaré nr 68, padł ofiarą wypadku przy pracy. Zatrudniony jako rębacz w kopalni Orne, słabnąc sę i padając na rudę, rozciął sobie skórę na głowie. Po udzieleniu mu pomocy i opatrzeniu ran został wywieziony na powierzenie.

Zmiana pory roku — a wrażliwa wątroba

Przy zmianie pory roku należy uważać, na wszystko co spożywamy... i pamiętać wieczorem o wybornej herbacie „Thé des Familles”. 18 ziół tej herbaty przynosi ulgę wątrobie, pobudza łagodnie kiszkę i zapewnia spokojny sen. Herbata „Thé des Familles” (środek leczniczy) jest do nabycia w każdej apteczce. (V. 494 P. 23.601) (33 st. G.)

Przemysłnik został ciężko pokaleczony

MOYEUVE-GRANDE. — Bractwo Żywego Różańca w Froideul, zawiadamia rodaków miejscowych i poza miejscowych, że 23. marca o godz. 4. po południu zostanie odegrana w sali parafialnej sztuka teatralna pt. „Graczy (w 4 aktach)”. Sztuka ta cieszyła się wielkim powodzeniem w Hayange. Jesteśmy przekonani, że rodacy gromadnie wezmą udział w tej uroczystości katolickiej.

Zatem 23. marca wszyscy Polacy z Moyeuve-Grande na przechadzki i na teatr do Froideul. ZARZĄD

Niebezpieczny opryszek został aresztowany

PARYŻ. — Policja aresztowała w stolicy właściciela dwóch barów, 38-letniego All Amalou. Aresztowany był już trzykrotnie karany sądowo.

All Amalou został tym razem aresztowany za sutenersztwo.

Sokół

Kurs Naczelników Gniazd Okręgu VI-go, zgodnie z przyjętym programem pracy Naczelniczego Związku — odbył się w sobotę, dnia 22-go i niedzielę dnia 23-go marca 1952 roku w siedzibie gniazda Abscon, w „Domu Polskim” obok stacji kolejowej w Abscon (dep. Nord).

Gniazda wystąpiła na kurs: naczelnik i podnaczelnik, ich następców, a polskie gniazda, możliwość jak najwięcej chętnych druhów ewangelicznych.

W kursie tym bieżącemu udziału wzięli: gniazda II-go: Duchy, Waziers, Ferroniers i Montigny-en-Ostrevent, które w brzoju udziału w ostatnio odbytym kursie w Okręgu V-tym.

Kierownikiem Związku oddziałów żeńskich, przeprowadzi kurs z kierowniczkami oddziałów gniazd w niedzielę, dnia 23-go marca o godz. 10-12 rano w siedzibie gniazda Abscon, w „Domu Polskim”, obok stacji kolejowej w Abscon (dep. Nord).

Gniazda powinny obowiązkowo skorzystać z nadarzającej się okazji do wyjazdu w podróż, czy drużby, zgodnie z niniejszym komunikatem.

Osobnych powiadomień do gniazd nie wysyła się! — „Czołem!” BIURO ZWIĄZKU

Wrażenie z Misji świętej w Troyes (Aube)

W cichym kościele St. Remy w Troyes, w godzinach wieczornych, ruch i ożywienie. Przez witraże odbijają się światła palące się wewnątrz świątyni Pańskiej. Czysta wieczorna zakłócona jest drganiem powietrza — to donosny głos kaznodzieli, — to głos Ks. Misjonarza, Ojca Piotra — to głos, który nie tylko zakłóca spokój i ciszę wieczorną, — to głos, który dociera do serc słuchaczy, — to głos, który potrafił ponownie zapalić światła wiary w duszach bractw naszych, dusz, które na skutek upojenia życiem doczesnym miały pozorny spokój, a jednak zagrożone były w mrokach wątpliwości lub niewiary.

Dziś, gdy to piszę, Misję św. dobiegają sukcesy. Gdy początkowo zdawało się, że ten okres dwu tygodni będzie dosyć długim, dziś przegnął by się, aby trwał on jeszcze. — Znać to na twarzach uczestników Misji.

Słowa padające z ust Ojca Misjonarza, nie były „głosem walcącym na puszczy”, padły na grunt podatny, na duszę polską. Duszę, która mimo swoich wad, potrafi być czuła na Słowo Boże.

Nauki i myśli podawane przez Ks. Misjonarza są żywo komentowane i analizowane przez Kolonję. Szczególnie duże wrażenie wywarła nauka o stanowisku Polaka w Kolonii.

Nie może być ludzi obojętnych i neutralnych, powiedział Ks. Misjonarz, tak w sprawach wiary jak i państwa, zgodnie ze słowami Chrystusa „Kto nie jest ze Mną, ten jest przeciwko Mnie”. Ze słów tych Ojciec Misjonarz wywodził następujące wnioski:

W każdej polskiej kolonii zasadniczym zadaniem jest wybór, po której stronie należy stanąć, czy razem z Chrystusem czy przeciwko Niemu. Miejsce każdego powinno być po stronie Chrystusa, a więc w Kościele Katolickim i organizacjach polsko - katolickich, które mają na celu, nie tylko podtrzymanie polskości, ale również zachowanie wiary Ojców.

W czasie tej nauki Ojciec Misjonarz podał przykład z własnego życia; jak wielką sprawą dla każdego Polaka - katolika jest znajomość polskiego katolicyzmu.

Gdy w 1945 r. powródziłem w Szkolę w kłody dla 170 polskich działaczy społecznych, w większości pochodzących z Polonii francuskiej, zdarzył się mi taki przypadek: jeden z tych działaczy, młody żołnierz, dał mi pewnego razu do oceny napisaną przez siebie powieść-felieton. Powieść ta napisana była po francusku. I jak to często bywa u żołnierzy, tematem jej była kobieta, jej miłość i przeżycia. Żołnierze chcieli przekonać się czy znam język francuski i tuż po przeczytaniu, czytano na głos. Po zakończeniu, bez żadnego wrażenia zwracam się do autora. — No, ja zrobieł to, o co mnie prosiłeś, teraz ty zrób coś dla mnie. Ależ proszę bardzo Ojciec, — odpowiada mi autor, trochę już zaskoczony moją równowagą. Wiele proszę go, aby powiedział mi po polsku Ojciec Nasz i twarz autora powiększył widok zaskoczenia i zakłopotania. Dopiero po śmiechu i przyśmiewkach kolegów, zaczął mówić — doszedł do „bądź wola Twoja” i stanął, — zacerwienili się, opuścił głowę i powiedział: „Ojciec, ja dalej nie pamiętam, ani po polsku, ani po francusku”. Zwróciłem się do audytorium — no kto mi pomoże, — nie było nikogo.

Oto dałem wam przykład jakie są skutki

W dniu Godnych Intenii

19 marca 1952 r.

Wielbnemu Ks. Proboszczowi Józefowi WDWIAKOWI składamy

JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego w Jego trudnej pracy kapłańskiej.

Czcigodny Kapłan Proboszcz: W dniu Godnych Intenii. Składamy Ci serdeczne życzenia, Szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Oraz zdrowia do szerzenia słowa Bożego. Jak długo spotykał się z nami, jako pasterz między owieczkami, Tak my Tobie dziś, w dzień św. Patrona (Twojego, wieni parafianie). Pragniemy abyś się nam spełnił życzeniami. Abyś Kapłanie osiągnął koronę chwalebną, i tam przed Stwórcę naszego tronu, Zajął swą chwałę ze swym Patronem.

Bractwo Różańca Żywego i Tow. Polek im. Król. Jadwigi ABSCON, w marcu 1952 r.

Wielbnemu Księdzu Proboszczowi Józefowi WDWIAKOWI w dniu Godnych Intenii 19 marca 1952 r.

JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego w Jego trudnej pracy kapłańskiej.

W dniu Intenii, Czcigodny Kapłanie, życzą Ci Twój parafianin, Szczęścia i zdrowia czerstwego, Przede wszystkim jednak Błogosławieństwa Bożego. Pragniemy abyś się nam spełnił życzeniami. Abyś Kapłanie osiągnął koronę chwalebną, i tam przed Stwórcę naszego tronu, Zajął swą chwałę ze swym Patronem.

Tow. Polek im. Marii Koniopolekiej Tow. św. Barbary, Stow. Rez. i bytych Wojskowych. DENAIN, w marcu 1952 r.

Polki

MERICOURT-SOIS-LENS. — Tow. Polek Król. Jadwigi odbędzie swe kwartalne zebranie w czwartek 20 marca 1952 r. o godz. 15-tej w świetlicy.

MONTIGNY-EN-GOUILLE. — Kolo Polek im. Królowej Jadwigi, zawiadamia, że zebranie odbędzie się w niedzielę 23. marca o godz. 3.30 po południu w Domu Polskim. O przybyciu wszystkich członkin proszą Zarząd.

SOISSONS. — Podaje do wiadomości, że zebranie Kola P.S.L. — Soissons odbędzie się w niedzielę 23. III. u p. Kowalskiego, 22, rue Notre-Dame Soissons (Aisne) o godz. 15-tej. Proszę o przybycie byłych członkin, oraz sympatyk. Członek Komitetu Organizacyjnego: Kowalski Tadeusz

UMELOWANIE — OGRZEWANIE — WÓZKI dziecięce

DEBEAUMONT - LESPINASSE

BULLY - les - MINES : 116, Rue de la Gare, 116
LENS : 17, Place de la République, 17
SALLAUMINES : 9, Rue Ed. Vaillant, 9 (Grosse Berlina)

Ułatwienia w placeniu — Bezplatna dostawa do domu

Występ L. Valentina „człowieka - ptaka” w Apollo w Lens

Leo Valentin, zwany również człowiekiem-ptakiem, rekordzista świata w skokach spadochronowych, będzie w wtorek 18 marca w Lens.

Na popołudniowe, przeznaczone specjalnie dla dzieci szkolnych, wyświetli przy omówieniu zagadnień lotu, film „Mermor”, poświęcony bohaterstwu lotników francuskiemu.

Wieczorem, tylko dla starszych, oprócz programu popołudniowego, film „Bataillon d'acier” w nowej wersji, poświęcony spadochroniarzom.

Początek popołudniowy o godz. 16, imprezy wieczornej o 20.30.

Dochód z imprezy na cele społeczne Ministerstwa Lotnictwa.

Tragiczny zgon górnik Polaka w Mazingarbe II

W ubiegłym tygodniu Polacy z Mazingarbe II, odpowiedzieli na wieczny spoczynek śp. Józefa WOJCIECHOWSKIEGO, urodzonego w 1914 roku.

Śp. Wojciechowski Józef zmarł w następstwie wypadku przy pracy. Był on żonaty i ojcem trojga dzieci.

Ciekło dotkniętej rodzinie, Wydawnictwo „Narodowca” przesyła swe szczere wyrazy współczucia.

Nieludzki syn

ARRAS. — Na skargę sąsiadów i po dochodzeniach policji oraz władz sądowych, Doład z imprezy na cele społeczne Ministerstwa Lotnictwa.

Uwaga Rodacy z Marles i okolicy!

Na święta zamykające w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach spłaty

GABARYNY I KONFEKCJE i damska pod adresem:

Café PAWLAK — MARLES-les-MINES

Uwaga Rodacy z Abscon i okolicy!

Już dzisiaj poznajemy do wiadomości Polonii w Abscon i okolicy, że od dłuższego czasu trwa przygotowanie do wystawienia pięknej sztuki w 6 aktach p. t. „Genowefa”. Wszędzie gdzie dotychczas „Genowefa” była wystawiana, obecna publiczność nie tylko była zadowolona, lecz wprawy zachwycena treścią tego obrazu scenicznego, jak i grą aktorów.

A ten kto nie był, nie mógł później oddzielić, że omówić taką piękną okazję.

Toż że ani jednego Polaka ani Polki nie będzie w Abscon i okolicy, którzy by nie przyszli do Domu Polskiego w Abscon, podziwiać naprawdę artystyczną grę młodych amatorów. Już dzisiaj zwracamy uwagę Rodaków na przedprzebież biuletów, która się rozpocznie w najbliższych dniach. Komunikat z szczegółowym programem ukazuje się w swoim czasie.

Nowa cena mleka w Nord

Preferencje departamentu Nord podała do wiadomości, że z dniem 17. marca obowiązującą następująca cena mleka:

Mleko pasteryzowane w butelkach 49 fr. litr
Mleko pasteryzowane w bankach 43 fr. litr
Mleko niepasteryzowane 40 fr. litr

W Pas-de-Calais

Mleko past. w butelkach 48 fr. litr
Mleko zwykle sprzedawane w skle- pach lub dostarczane do domu 38 fr. litr
Mleko pobierane na fermach:

w gminach wiejskich 34 fr. litr
w gminach miejskich 36 fr. litr

Odnosno mleka pobieranego na fermach dodaje się, że gospodarze mogą pobierać 2 franki więcej na litrze, o ile zawartość tłuszczu w mleku przekracza 34 gramy.

UWAGA CHOROZY!

Dr. H. LYZINSKI — 46, Rue Gambetta, LENS, przyjmuje chorych codziennie, ale tylko po południu, od godziny 14 do 17, za wyjątkiem poniedziałku, soboty i świąt. Chorych na serce tylko na „rendez-vous”.

Jajka po 9.50 fr. w Béthune

BETHUNE. — Na poniedziałkowym targu w Bethune, zazwyczaj się pojawia zniżka cen jaj. O ile na początku targu jajka sprzedawano po 11 fr. sztukę, pod koniec były już sprzedawane 9. fr. 50 cent.

Prześcianki wreszcie cierpieć na bóle w krzyżu!

Móc się zginąć i wyprostować bez bólu, to marzenie chorych na reumatyzm, które może się spełnić jeśli zwrócą oni uwagę na proszki GANDOLF, pod wpływem których bóle szybko znikną. Gandolf spowoduje następnie gładkość mięśni i stawów, a ulga będzie szybka i trwała. — Do nabycia we wszystkich aptekach: 350 fr. pudełeczko (21 szt. Emu Ków). — (V. 846 P. 2665)

SPORT

Wycigi kolarskie na przelaz

Klabiński wygrał w Aniche

ANICHE. — Pierwsze wycigi kolarskie na przelaz zorganizowane przez „L'Avenir Cycliste Anichois”, cieszyły się wielkim powodzeniem. Mistrz樊里尔 Rigaut, który miał wziąć udział w imprezie, spóźnił się, wskutek czego wycigi odbyły się bez niego.

Na starcie stanęli kolarze tej młoty, co Lejeune, Machelin, Maertens, itd oraz... KLA BINSKI.

Nie powiodło się Lejeunowi, który wskutek wypadku technicznego, wycofał się z wycisgu. Machelin i Maertens prowadzący w pierwszym okrążeniu. Za nimi jechał Klabiński. W drugim i trzecim okrążeniu prowadzili ci sami kolarze wraz z Lejeunem.

W czwartym okrążeniu, na czoło wybił się Klabiński i wraz z Maertensem prowadził do końca. Na sprincie szybko Klabiński przystąpił do wyścigu i zwyciężył.

PIŁKA NOŻNA

Bordeaux — Rennes o Puchar w Lyonie

PARYŻ. — Komisja rozgrywek o Puchar Francji zdecydowała w poniedziałek na swym posiedzeniu, że gra powtórna Bordeaux — Rennes (pierwsza zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2) zostanie rozegrana w czwartek 20. marca w Lyonie.

Polki

MERICOURT-SOIS-LENS. — Tow. Polek Król. Jadwigi odbędzie swe kwartalne zebranie w czwartek 20 marca 1952 r. o godz. 15-tej w świetlicy.

MONTIGNY-EN-GOUILLE. — Kolo Polek im. Królowej Jadwigi, zawiadamia, że zebranie odbędzie się w niedzielę 23. marca o godz. 3.30 po południu w Domu Polskim. O przybyciu wszystkich członkin proszą Zarząd.

SOISSONS. — Podaje do wiadomości, że zebranie Kola P.S.L. — Soissons odbędzie się w niedzielę 23. III. u p. Kowalskiego, 22, rue Notre-Dame Soissons (Aisne) o godz. 15-tej. Proszę o przybycie byłych członkin, oraz sympatyk. Członek Komitetu Organizacyjnego: Kowalski Tadeusz

P.S.L.

Pożegnanie ks. dziekana Knapika w Beaulieu

W niedzielę dnia 9 marca przyżyliśmy wstrząsające chwile w naszym pięknym Beaulieu. Pożegnaliśmy naszego zacnego duszpasterza, ks. dziekana Knapika, Solenne nabożeństwo w asyście następcy, ks. dziekana Wiatra, odprawili ks. dziekan Knapik przy udziale wszystkich standardów znajdujących się w parafii. Kościół był po brzegi zapelniony wiernymi. Kazanie wygłosił ks. dziekan Knapik. Przy końcu jego pożegnał się parafia, której przewodził 15 lat. Na nabożeństwie było również wielu Francuzów — między innymi inżynierowie tutejszej kopalni, oraz naczelny dyrektor i naczelny sekretarz kopalni węgla Firminy — Roche-la-Moliere.

Ks. dziekan Knapik w przełogu 15 lat służył się wielce parafii. Wypada nadmienić że podczas okupacji należał do Ruchu Oporu.

Po nabożeństwie zebrali się wszyscy w Do-

Polki

MERICOURT-SOIS-LENS. — Tow. Polek Król. Jadwigi odbędzie swe kwartalne zebranie w czwartek 20 marca 1952 r. o godz. 15-tej w świetlicy.

MONTIGNY-EN-GOUILLE. — Kolo Polek im. Królowej Jadwigi, zawiadamia, że zebranie odbędzie się w niedzielę 23. marca o godz. 3.30 po południu w Domu Polskim. O przybyciu wszystkich członkin proszą Zarząd.

SOISSONS. — Podaje do wiadomości, że zebranie Kola P.S.L. — Soissons odbędzie się w niedzielę 23. III. u p. Kowalskiego, 22, rue Notre-Dame Soissons (Aisne) o godz. 15-tej. Proszę o przybycie byłych członkin, oraz sympatyk. Członek Komitetu Organizacyjnego: Kowalski Tadeusz

P.S.L.

Pożegnanie ks. dziekana Knapika w Beaulieu

W niedzielę dnia 9 marca przyżyliśmy wstrząsające chwile w naszym pięknym Beaulieu. Pożegnaliśmy naszego zacnego duszpasterza, ks. dziekana Knapika, Solenne nabożeństwo w asyście następcy, ks. dziekana Wiatra, odprawili ks. dziekan Knapik przy udziale wszystkich standardów znajdujących się w parafii. Kościół był po brzegi zapelniony wiernymi. Kazanie wygłosił ks. dziekan Knapik. Przy końcu jego pożegnał się parafia, której przewodził 15 lat. Na nabożeństwie było również wielu Francuzów — między innymi inżynierowie tutejszej kopalni, oraz naczelny dyrektor i naczelny sekretarz kopalni węgla Firminy — Roche-la-Moliere.

Ks. dziekan Knapik w przełogu 15 lat służył się wielce parafii. Wypada nadmienić że podczas okupacji należał do Ruchu Oporu.

Po nabożeństwie zebrali się wszyscy w Do-

Polki

MERICOURT-SOIS-LENS. — Tow. Polek Król. Jadwigi odbędzie swe kwartalne zebranie w czwartek 20 marca 1952 r. o godz. 15-tej w świetlicy.

MONTIGNY-EN-GOUILLE. — Kolo Polek im. Królowej Jadwigi, zawiadamia, że zebranie odbędzie się w niedzielę 23. marca o godz. 3.30 po południu w Domu Polskim. O przybyciu wszystkich członkin proszą Zarząd.

SOISSONS. — Podaje do wiadomości, że zebranie Kola P.S.L. — Soissons odbędzie się w niedzielę 23. III. u p. Kowalskiego, 22, rue Notre-Dame Soissons (Aisne) o godz. 15-tej. Proszę o przybycie byłych członkin, oraz sympatyk. Członek Komitetu Organizacyjnego: Kowalski Tadeusz

Polki

MERICOURT-SOIS-LENS. — Tow. Polek Król. Jadwigi odbędzie swe kwartalne zebranie w czwartek 20 marca 1952 r. o godz. 15-tej w świetlicy.

MONTIGNY-EN-GOUILLE. — Kolo Polek im. Królowej Jadwigi, zawiadamia, że zebranie odbędzie się w niedzielę 23. marca o godz. 3.30 po południu w Domu Polskim. O przybyciu wszystkich członkin proszą Zarząd.

SOISSONS. — Podaje do wiadomości, że zebranie Kola P.S.L. — Soissons odbędzie się w niedzielę 23. III. u p. Kowalskiego, 22, rue Notre-Dame Soissons (Aisne) o godz. 15-tej. Proszę o przybycie byłych członkin, oraz sympatyk. Członek Komitetu Organizacyjnego: Kowalski Tadeusz

P.S.L.

Pożegnanie ks. dziekana Knapika w Beaulieu

W niedzielę dnia 9 marca przyżyliśmy wstrząsające chwile w naszym pięknym Beaulieu. Pożegnaliśmy naszego zacnego duszpasterza, ks. dziekana Knapika, Solenne nabożeństwo w asyście następcy, ks. dziekana Wiatra, odprawili ks. dziekan Knapik przy udziale wszystkich standardów znajdujących się w parafii. Kościół był po brzegi zapelniony wiernymi. Kazanie wygłosił ks. dziekan Knapik. Przy końcu jego pożegnał się parafia, której przewodził 15 lat. Na nabożeństwie było również wielu Francuzów — między innymi inżynierowie tutejszej kopalni, oraz naczelny dyrektor i naczelny sekretarz kopalni węgla Firminy — Roche-la-Moliere.

Ks. dziekan Knapik w przełogu 15 lat służył się wielce parafii. Wypada nadmienić że podczas okupacji należał do Ruchu Oporu.

Po nabożeństwie zebrali się wszyscy w Do-

Polki

MERICOURT-SOIS-LENS. — Tow. Polek Król. Jadwigi odbędzie swe kwartalne zebranie w czwartek 20 marca 1952 r. o godz. 15-tej w świetlicy.

MONTIGNY-EN-GOUILLE. — Kolo Polek im. Królowej Jadwigi, zawiadamia, że zebranie odbędzie się w niedzielę 23. marca o godz. 3.30 po południu w Domu Polskim. O przybyciu wszystkich członkin proszą Zarząd.

SOISSONS. — Podaje do wiadomości, że zebranie Kola P.S.L. — Soissons odbędzie się w niedzielę 23. III. u p. Kowalskiego, 22, rue Notre-Dame Soissons (Aisne) o godz. 15-tej. Proszę o przybycie byłych członkin, oraz sympatyk. Członek Komitetu Organizacyjnego: Kowalski Tadeusz

KSMP

Komunikat Centrali

Stowarzyszenia, które nie otrzymały, albo zapomnieli zamówić „Młode Serce” zgłaszają się natychmiast do Centrali. Każda drużyna i każdy druh obowiązuje „Młode Serce”.

Centrala serdecznie dziękuje tym Stowarzyszeniom, które tak gorliwie zabrały się do rozpowszechniania naszego pisma.

Centrala Zw. KSMP.

18-lecie K.S.M.P.-z. Sallaumines

Obchód 18-letnia istnienia K.S.M.P.-z. odbędzie się 30-go marca 1952 r.

Część kochani. (Kościół parafialny w Sallaumines, Sobota, 29-go marca o godz. 18. Spowiedź święta.

Zwiedzanie 30-go marca o godz. 8.30 — Msza św., wspólnota Komuna św. i Przyrzeczenie.

Część święta. (Sala Merostwa w Noyelles) Niedziela, 30-go marca

1) Otwarcie kasy i wprowadzenie Towarzystwa — Godz. 17. 2) Otwarcie uroczystości — Godz. 18. (kulturalnie).

PROGRAM :

1) Modlitwa górników; 2) Przemówienie prezesa; 3) Królowej wojny; 4) Bajka — Feliks Wawrzyniak; 5) Duet bombolierzy; 6) Feliks Wawrzyniak i Celka Błazyszyk; (Krótka przerwa); 6) Stylizowane tańce: Cesarski Walek, Polka ze Lwowa; (Krótka przerwa); Cesarski Walek; (Dłuższa przerwa); 7) „Sza cięsi”, potężne przedstawienie pasyjne w 5 aktach.

Obsada rol: Maria Magdalena — Celka Błazyszyk, Jonatan, jej narzeczony — Feliks Wawrzyniak, Rubin rywal Jonatana — Stanisł Natanek, obchodzący, ojciec Jonatana — Tadeusz Piotrowski, Aron, siostra Ezechiel — Ceszia Ratajski, Pilat — Antos Ratajski, Valerius, poprzednik Pilata — Zenek Ziemiński, Marek, żołnierz rzymski — Feliks Kowalski, Mateusz, arcykapłan — Ceszia Kajtfa, Annas, arcykapłan — Henryk Paluski, Geriellach, faryzeusz — Władysław Natanek, Jezus — 8) Zakonienie — „Jezu Chryste, Panie miły”.

U w a g a ! Sala ogrzana. — Miejsca rezerwowa — Bilet — Zakładki. — Sprawy ślubne. — Ks. Jauszczyk — patron — Stanko, prezes — Jasiak, sekretarka

Bractwo Różańcowe

Komunikat Zw. Bractw Różańca Żywego Okręg Lens

Uprasza się wszystkich Bractwa Okręgu Lens o rychłe przesłanie kwestionariuszy na ręce prezesa: Ap. Adamczak, Rouvroy, Bld des Italiens, nr 11, gdyż walny Zjazd okr. odbędzie się na końcu marca.

Za zarząd, prezeska.

Stowarzyszenie Meźów Katolickich

AVION. — (28-lecie Tow. św. Józefa). — Towarzystwo św. Józefa w Avion obchodzi swą 28-letnią rocznicę w niedzielę, dnia 23-go marca.

Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Dionizego o godzinie 10-tej rano. Msza święta w intencji 28-letniej rocznicy za wszystkich zmarłych członków Towarzystwa.

Na powyższe nabożeństwo zarząd Tow. zaprasza wszystkie miejscowe poczty standardowe. Spowiedź Wielkanocna w sobotę po południu po czwartej od godziny 5-tej.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej zebranie Tow. w Métropol. Po zebraniu uczczenie 28-letniej rocznicy. Obecność wszystkich członków jest pożądana.

Kombatanci

TROYES (Aube). — Kolo Rezerwistów i był. Wojsk. podaje do wiadomości wszystkim członkom, że w niedzielę, dnia 23. marca br. o godz. 15.30 w świetlicy Polaków przy ul. 18, Neuve des Charities odbędzie się ogólne zebranie kola. Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa. Zarząd od godziny 5-tej.

Sekeje Syndykalne

DOURGES. — Zebranie Sekcji Polskiej C.G.T. F.O. odbędzie się 23. marca br. (w niedzielę) o godz. 3. po południu w sali pami. Krylak. Na zebraniu przybędzie sekretarz Ostrowski z Centrali w Lens.

O liczny udział członków i sympatyków proszą Zarząd

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i przyczynili się do upiększenia pogrzebu mego kochanego Meża i Ojca, naszego drogiego Brata, Szwagra i Wujka

śp.